

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poza 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; dwieroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił dnia 9 b. m. z Budapesztu do Wiednia.

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jego cesarskiej Mości Wilhelmie I, Cesarzu Niemiec i królu Prus, żałoba dworska, od poniedziałku, dnia 12 marca b. r. począwszy, przez cztery tygodnie, z następującą zmianą:

przez pierwsze dwa tygodnie, od 12 b. m. aż do 25 marca włącznie, ciężka żałoba, a przez następne dwa tygodnie, od 26 marca aż włącznie do 8 kwietnia, żałoba łżejsza.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Grzybowicach wielkich, Tomasza Gnide, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Czabarówce, Edmunda Brandstaettera, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Smarzowie, Jana Jaworskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Rząd krajowy bukowiński, rozporządzeniem z dnia 2 marca b. r., l. 2694, zezwolił na wprowadzanie z Galicji do Bukowiny zwierząt kopytkowych, pochodzących z powiatów, w których nie panuje zaraza pszczoła i racicowa, a to przy zachowaniu przepisów §. 8, 10 i 11 ogólnej ustawy o chorobach stadnych i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z 1880 r. (Dz. u. p. Nr. 35 i 36), i uwiadomił, iż zakaz wprowadza-

nia tych zwierząt do Bukowiny z powiatów, w których panuje pomieniona zaraza, pozostaje nadal w swej mocy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 marca 1888.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 marca.

Z chwilą zgonu cesarza Wilhelma jego jedyny syn, Fryderyk Wilhelm, stał się, w myśl ustawy konstytucyjnej, królem Prus a tym samym cesarzem Niemiec; według bowiem artykułu 11 konstytucyi Rzeszy, „prezydium w Rzeszy przysługuje królowi Prus, który ma tytuł cesarza Niemiec”. Obie konstytucye nie pozostawiają najmniejszej pod tym względem wątpliwości, że z chwilą śmierci cesarza Wilhelma godność, zarówno królewska jak cesarska, przechodzi na najbliższego jego agnatu i że ku temu nie potrzeba ani osobnej proklamacyi, ani zatwierdzenia, czy to ze strony parlamentu niemieckiego, czy sejmu pruskiego, ani też żadnej formalności. Wprawdzie postanawia konstytucya pruska w artykule 54, iż król ma złożyć w obecności obu izb prawodawczych ślubowanie, iż „utrzyma silnie i w całości konstytucyę i będzie rządził zgodnie z nią i ustawami”; jest to jednak tylko obowiązek konstytucyjny, który dotyka

już króla, a od którego wypełnienia jest zupełnie niezawisłe następstwo tronu.

Los tragiczny, który ostatniemi czasy tak ciężko nawiedził dom Hohenzollernów, zrzucił, że nowy cesarz i król wstępuje na tron ciężką dotknięty niemocą i że z żalobą, jaką okryły się całe Niemcy po zgonie założyciela cesarstwa, łączy się bolesna troska o życie jego następcy. Jednakże, chociaż choroba, jaką nowy monarcha został dotknięty, jest według opinii powag lekarskich bardzo ciężką, jeśli nie nieuleczalną, to w każdym razie osiada on w całej pełni siły umysłowe, a i jego siły fizyczne, jak tego dowodzi długa i uciążliwa podróż z San Remo do Berlina, nie są w ten sposób złamane, aby nie mógł objąć faktycznie rządów. To też z przybyciem nowego cesarza do Niemiec, schodzą z porządku dziennego poruszone kilkakrotnie ostatniemi czasy kwestye zastępstwa lub regencyi, a ogłoszony w tych dniach reskrypt cesarski, mocą którego poruczono synowi obecnego cesarza, ks. Wilhelmowi, zastępstwo w bieżących sprawach rządowych, stracił moc swą z chwilą zgonu cesarza Wilhelma i przejęcia korony na prawowitego jego następcę, albowiem reskrypt ten odnosił się wyłącznie do zastępowania cesarza Wilhelma, nie zaś cesarza Fryderyka Wilhelma. W przypuszczeniu wszakże gdyby dalszy przebieg choroby nie pozwolił nowemu monarsze sprawować samoistnie rządów, wówczas będzie on mógł ustanowić zastępstwo.

Taki wypadek przewidzianym jest w artykule 56 konstytucyi pruskiej, w myśl którego dzisiejszy cesarz, po zamachu na jego ojca w r. 1878, sprawował przez czas dłuższy władzę regenta w Prusach i cesarstwie niemieckim, a taką samą regencyę byłby objął ks. Wilhelm, gdyby choroba zmarłego monarchy była przeciągnęła się dłużej.

Wszystkie dzienniki niemieckie składają już dzisiaj hołd Fryderykowi Wilhelmowi, jako cesarzowi Niemiec i królowi Prus, a organ kanclerski *Nordd. Allg. Ztg.* przesyła mu na powitanie następujące słowa: „Rycerski bohater w boju, łaskawy orędownik dzieł pokoju, godny naśladowania we wszystkich enotach domowych, obecny władca jest najwznioślejszym przedstawicielem i rzecznikiem narodowej myśli cesarskiej, która znajduje w nim pełnego sławy reprezentanta, a jako takiego wita go cały naród, ponawiając wśród głębokiego smutku przysięgę wierności głośnym i pełnym zapalem okrzykiem.”

Cesarz Fryderyk Wilhelm.

Fryderyk Wilhelm, jedyny syn cesarza Wilhelma i cesarzowej Augusty, urodził się dnia 18 października 1831 w nowym pałacu w Poczdamie, liczy tedy obecnie lat 57. Na chrzcie otrzymał imiona Fryderyk, Wilhelm, Mikołaj, Karol, a do chrztu trzymali go pomiędzy innymi *per procura* Cesarz austriacki Franciszek i car Mikołaj. W dziesiątą rocznicę swych urodzin został mianowany zgodnie z tradycjami pruskiego domu królewskiego, porucznikiem w pierwszym

V E T O !

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Tom pierwszy.

I.

Ciąg dalszy.)

— Otóż nie zginął — przerwał Rym-sza — ale mnichem został, wszystko zaś przez Sicińskiego. Woroniecki ten był ślubnym synem Giżanki, owej nałożnicy króla Zygmunta Augusta, z którą się potem książę Marcin Woroniecki z Wołynia, pono dla fortuny, ożenił. Wyścigano za to owego kniazia z Koła rycerskiego, a najbardziej na nim się mścił Woronieccy i Uchańscy, których był siostrzeńcem, bo się z Uchańskiej rodził. Ów Woroniecki, przesładowany ciągle przez rodzinę, w opuszczeniu pono i nędzy umarł, wkrótce po Giżance, a zostawił dwóch zda mi się synów, z których młodszego, Polikarpa, w rzemiośle rycerskiem chlubił się odznaczał. Ale i jego pamięć matki ścigała. Woronieccy domagali się pono od niego, aby nazwisko rzucił, czego on wszakże uczynić nie chciał, przeto zmuszali się nań, aby go z wojska wyścigać. Siciński Jan, który podówczas rotmistrzem był, namówiony śnać przez Woronieckich lub Uchańskich, najbardziej go prześladować począł, na każdym kroku pamięć matki jego, Giżanki, beczeszcząc Woroniecki wyzywał go kilkakrotnie na rękę, ale Siciński obelga mu jeno odrzekł a ciągle ową matkę wypominał. Było to zaś w czasie owej wyprawy moskiewskiej, kiedyśmy pod Smoleńskiem stali. Ja podówczas jeszcze w wojsku litewskim towarzyszem

byłem i raz, gdyśmy się z panem Sicińskim na zwiady wybrali, wpadliśmy w zasadzkę. Śmierć była pewna; zewsząd bowiem otoczeni, nie widzieliśmy już ratunku, a myśleliśmy jeno o tem, jakby drożej życie sprzedać, gdy oto Lisowczycy nas zbawili pod wodzą owego Woronieckiego, który nam przypadł z odziecią z dwóch stron zbija kupą na nieprzyjaciela uderzył. Zrobiło się okrutne zamieszanie, a ja nagle widzę, jako Woroniecki, na oślep pędząc i odgoniwszy nieco nieprzyjaciela, zwraca się niespodzianie i wieje całym pędem na nas, wprost na Sicińskiego lecać, który, że konia pod nim ubito, stał niemal bezbronny.... Spojrzałem na owego kniazia.... był straszny, twarz miał wykrzywioną a oczy mu się iskrzyły ogniem piekielnym....

— Ha! — wrzasnął — ty synu ja-szczurczył! nie chciałeś się mierzyc ze mną, to ja ci sam tu koniec uczynię....

— Zdrajco! — odkrzyknął Siciński — na swoich godzisz, gdy nieprzyjaciela na karku....

A był blady jak trup, tak zaś ziewający nienawiścią, że twarz jego, istic szatańska, wyryła mi się w pamięci na zawsze.

— Tyś mi pierwszy wróg, nikczemniku, co moją matkę beczeszczisz! — zawołał na to Woroniecki i zamierzył się nań szabłą.

— A to zbrodzenie! — zauważył Marcin.

— Już to jednemu Bogu wiadomo — odparł Rym-sza — który z nich zbrodzień większy. Siciński strzelił pierwszy z muszkietu, ale ręka mu drżała, więc chybił i został całkiem bezbronny. Śnać zaś Woroniecki, jakby nieprzytomnym był, bo właśnie w tym momencie, gdy już miał Sicińskiemu cios zadać śmiertelny, zbladł nagle i szabłą z ręki wypuścił....

— Miałem twe życie — rzekł głucho — ale go nie chcę, bo mi ręk moich kłać szkoda taką psią posoką....

To mówiąc, konia spał i, jak to Lisowczycy zwykli czynić, skulony do kulbaki, pomknął tak szybko, że go wkrótce tumany kurzu przed oczami naszymi zakryły. Siciński wielki naówczas lament podniósł, skarżył się nawet Hetmanowi, ale kniazia już nigdzie nie było....

— I gdzie się podział?

— A no, odtąd ludzkie nie widział go oko. Aż dopiero niedawno w Warszawie ujrzałem go przypadkiem i odrazu poznał, chociaż srodze zmieniony jest w mnijszym habicie.

— Więc mnichem został?

— Mnichem, Dominikaninem. A w wielkiej dziś pono jest łasca u króla Jegomości i katolickich panów, którzy mu różne powierzają missye. Ma też być człek wielce światobliwego żywota, jakoby cuda czyniący, który siła heretyków nawrócił, a cały żywot swój ofiarował na pokutę....

— Święty człek! — westchnął Sołokaj — a muszę też o tem panu Chorażemu powiedzieć, co go wielce uraduje, bo mi nieraz o tym kniazu wspominał, jako z nim w wielkiej przyjaźni był.

Imćp. Sołokaj tak był zajęty tem opowiadaniem Rymszy, że wicherzy nie dojadł, a już całe nie słyszał, jako przed gospodą rozległ się tentent konia, potem zaś w sieni ozwały się kulejące kroki, wreszcie się drzwi otwarły i na progu stanął Choraży. Stanął i osłupiał, ujrzawszy Sołokaja, oczom własnym wierzyć nie chcąc. Marcinek nagle przerażony, jak gdyby widmo zobaczył, wstał z ławy, głębią swoim zwyczajem szeroko roztworzył, oczy bardzo wielkie zrobił i milczał. Żaden dźwięk z jego ust otwartych wydobyć się nie mógł, tak go strach przytłumił, nigdy bowiem jeszcze nie zdarzy-

ło się Marcinowi takiej niesubordynacyi i samowoli się dopuścić....

— Marcin!... — przemówił wreszcie groźnie Choraży — a ty tu zkąd?...!

Rym-sza, który im obu przyglądał się z uśmiechem niemal szyderczym na ustach, usłyszawszy groźny głos Dziembowskiego, jakby chcąc wybuchowi jakiemu zapobiedz, wstał z miejsca.

— Dawny towarzysz Lisowskiego chorągwi, submituje się kornie Waszej Miłości, mościpanie! — rzekł, przybliżając się. Dziembowski spojrział nań bystro i odrazu poznał.

— Ha, ha! — rzekł, swawolnik Rym-sza.... a waćpan tu także z pod ziemi zmartwychwstałeś....

— Już, mościpanie, i o zmartwychwstaniu niemyśle, — odparł Rym-sza, — bo nie warto, od kiedy najlepsze żołnierstwo lisowskie na banicyę, jako opryszki, jest skazane. Włóczę się po świecie jak upiór, a gdy w dobrym humorze, co mi się jeszcze przy okazji, choć rzadko, przytrafia, to przypominam sobie, jako to pan Choraży, mościpanie, leciał na mnie z drzewcem w rękę....

— Boś zuchwalec był, mości Rym-sza, i na subordynacyi rozumieć się nie chciałeś.... jako i ten drugi oto Sołokaj, co się tu zjawił bez mojej woli i wiedzy, nie wiem jakim sposobem....

— Już to ja wszystko, mościpanie, panu Chorażemu rozpowiem, — rzekł znów Rym-sza, — bo widzę, jako imćp. Sołokajowi język zastygł w gębie i niewiedomo, kiedy się rozgrzeje....

— Niech mówi sam! — krzyknął Dziembowski — jak nie potrzeba, to gada, a teraz milczy jak pień....

— I dobrze czyni, — wtrącił śmiało Rym-sza — a coby miał rzec? że was, mościpanie, opuścić nie chciał, że niepokój go trawi i że za panem Chorażym gdzieś aż z za Mińska gonił, w obawie by wam się jaki casus nie przytrafił.

pułku gwardyi. Szczególną uwagę zwrócono na jego naukowe wykształcenie, którym kierował głośny uczonej historyk i badacz starożytności, dr. Curtius. Dnia 7 listopada 1849, po dojeździe do pełnoletności udał się na uniwersytet w Bonn, gdzie poświęcał się przeważnie studiom prawniczym i historycznym. Ci, co go znali podówczas, pamiętają, że był to młodziwiec szczupły, wysoki, nadzwyczaj wytworny i sympatyczny. Koledzy, z którymi przystawał jakby z równymi sobie, przepadał za nim: żadnej w nim wyniosłości lub afektacji; w obejściu prostota, w poglądach szlachetność. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich, ks. Fryderyk kontynuował karierę wojskową. W r. 1852 otrzymał rangę majora i w tym roku udał się wraz ze swym ojcem na zaproszenie Najj. Cesarza Franciszka Józefa na manewry do Ołomuńca, przy której to sposobności książę został mianowany majorem austriackiego pułku piechoty nr. 20 rekrutującego się w Galicji. Z Ołomuńca odwiedził książę po raz pierwszy Wiedeń.

Dnia 5 listopada 1853 wstąpił książę do loży wolnomularskiej, której był do ostatniej chwili wielkim mistrzem; na początku 1854 pułkownik Moltke, ówczesny szef sztabu generalnego IV korpusu został mianowany osobistym adjutantem księcia i on to głównie wprowadzał go w misterya sztuki wojennej.

Z początkiem roku 1858 wywołała w świecie wielką sensację wiadomość, że książę Fryderyk Wilhelm zareczył się z najstarszą córką królowej Wiktorji. Dla księcia pruskiego było to, jak utrzymywano powszechnie, dobrą partją. Książę poznał swą małżonkę po raz pierwszy podczas wystawy międzynarodowej w Londynie w 1851 r. na którą udał się wraz z swym ojcem. Książeczka liczyła wówczas zaledwie lat 11. Zdaje się, iż pierwszą myśl tego związku podsunął powiernik księcia Alberta, małżonka królowej Wiktorji, bar. Stockmar, który tym związkiem pragnął utworzyć nowy węzeł między krajem rodzinnym a przybraną ojczyzną swego dostojnego przyjaciela i zbliżyć do siebie dwa najpotężniejsze domy protestanckie w Europie. Podczas odwiedzin r. 1851 poruszono tylko ów projekt między rodzicami księcia i królową a obie strony zgodziły się na niego chętnie. W cztery lata później we wrześniu r. 1855 ks. Fryderyk Wilhelm udał się do Szkocji i w zamku Balmoral prosił królową i księcia Alberta oświadczanie o rękę ich córki.

„Dzisiaj — pisał książę Albert do barona de Stockmar do Koburga — książę za przyzwoleniem rodziców i swego króla oświadczył nam swą prośbę. Przyjęliśmy ją z naszej strony, prosząc go, aby na słowo córki naszej czekał, póki nie odbędzie się jej konfirmacja. Do tej chwili nie trzeba mieć spokojności dziecka. Młodziwiec ma zamiar oświadczyć się jej na przyszłą wiosnę a że małżeństwo nie może się odbyć aż po siedemnastu latach narzeczonej, prze-

to odłoży się to wszystko do następnej jeszce wiosny. O ile się da, tajemnica zostanie zachowana. Rodzicom i królowi powie się, że my do pewnego stopnia słowem jesteśmy związani, a książeczkę zapytamy po konfirmacji.... Książę podobał mi się bardzo. Prawość, szczerłość, honorowość, to są główne jego zalety. Zdaje się być wolnym od przesądów i pełnym dobrych zamiarów. Utrzymuje, że jest bardzo zakochany w Wiktorji (księżniczce Wiktorji). Mam wszelką nadzieję, że ona nie stawi oporu“. Ojciec nie mylił się. Książeczka odgadła wielką tajemnicę.

Książę Albert spostrzegł niebawem, że nie tylko książę Fryderyk Wilhelm jest „na dobre zakochany“, ale że i „księżniczka stara się podobać“ temu młodziwcowi trochę sztywnemu i nieśmiałoemu ale pięknemu, którego słodkie niebieskie oczy zawsze jej oczu szukają.

Jednak postanowiono, aby zaręczyny odbyły się dopiero po konfirmacji. „Zgodziliśmy się pod tym względem, pisze książę Albert do barona de Stockmar 29 września i oznajmia mu zaraz, że — młody książę pojutrze już odjedzie“. Ale tego samego dnia, w kilka godzin później królowa zapisuje w swym dzienniku:

„Dzisiaj nasza ukochana córka zareczyła się z księciem Fryderykiem Wilhelmem pruskim. Po południu, podczas konnej przejażdżki do Craig-Ban, zerwał książę gałąź białego wrzośu (symbol szczęścia) i ofiarował Wiktorji; w powrocie wynurzył jej swoje nadzieje i pragnienia, które od razu były dobrze przyjęte“.

W Anglii wiadomość o zaręczynach nie została powitana zbyt radośnie. Przedewszystkiem *Times* oświadczył się ostro przeciw temu związkowi z „biedną rodziną Hohenzollernów, i wezwał w końcu naród angielski, aby nie spuścił z oka tego prawdopodobieństwa, iż jego „ukochana księżniczka może przejść się antyangielskimi uczuciami, i kto wie czy nie powróci w niedalekim czasie z zapłakanymi oczyma jako wygnanka do swej ojczyzny“. W Prusach natomiast przyjęto wieść o zaręczynach z angielską księżniczką bardzo radośnie, spodziewano się bowiem, iż z Anglii mogą przysłać prądy, które wzmocnią życie konstytucyjne i skonsolidują osiągnięte z trudnością swobody. W maju roku 1857 ogłoszono urzędowo zaręczyny. Dnia 25 stycznia roku 1858 odbył się w kaplicy zamku St. James w Londynie ślub młodej pary z niesłychaną okazałością i przepychem. Odpowiednio do rytuału kościoła angikańskiego, książę Fryderyk, po przemówieniu arcybiskupa z Canterbury, wyrzekł te słowa: „Ja, Fryderyk Wilhelm, Mikołaj Karol, biorę sobie za małżonkę ciebie, Wiktorję, Adelajdę, Maryę, Ludwikę. A od dnia tego zachowam cię, w szczególności i nieszczęściu, w dostatku i ubóstwie, w zdrowiu i chorobie. Oddam ci moją miłość, mój szacunek, aż śmierć nas rozłączy z wyroków

Bożych. I ślubuję ci moje wierne słowo“. Książeczka wykonała taką samą przysięgę.

Dnia 2 lutego ks. Fryderyk Wilhelm i jego żona opuścili Anglię. Tu nastąpiła rzewna scena pożegnania! wśród łez i pocałunków.

W Gravesend młoda para przejeżdżała pod łukiem tryumfalnym, na którym były te słowa:

„Żegnaj nam piękna różo angielskiej ziemi“. Dziewczęta rzucały im kwiaty pod nogi.

Skoro wsiedli na jacht „Wiktorja i Albert“ otoczyło ich mnóstwo małych czółen, z których dobiegały okrzyki: Bądź jej wiernym! Miej o niej staranie! Niech wam Bóg błogosławi!

Cała Anglia dzieliła wzruszenie i radość królewskiej rodziny. Uwielbiali wszyscy młodą księżniczkę, która istotnie zasługiwała na miano „pięknej róży angielskiej ziemi“.

Gdy królowa zażądała od parlamentu odpowiednich środków na obchód zaślubin tak świetny, jak tego wymagała „godność korony i honor państwa“, przyznała księżniczce posag 40.000 funtów szterlingów i pensję dożywotnią 8000 funtów. Nie było mowy o polityce ani w narodzie, ani w Izbach. Książęta tylko między sobą mówili o związku dwóch koron, a baron de Stockmar i lord-major Londynu cieszyli się, że protestantyzm zyskuje tak silną podporę.

Dnia 21 stycznia 1859 księżna Wiktorja obdarowała swego męża pierwszym synem, który otrzymał na chrzcie imiona: Fryderyk Wilhelm Wiktor Albert.

Dnia 2 stycznia 1861 zmarł, dotknięty długą chorobą umysłową, król Fryderyk Wilhelm IV, książę regent wstąpił jako król Wilhelm na tron. Ks. Fryderyk Wilhelm wszedł w prawa następcy tronu pruskiego.

Podczas zatargu konstytucyjnego, jaki wybuchł w Prusach roku 1863, ks. Fryderyk dał niejednokrotnie wyraz liberalnym zapatrywaniom, i w ten sposób wszedł w sprzeczność z panującymi wówczas zasadami rządowemi.

Pierwszą akcją militarną, jaką odbył następca tronu, była prusko-duńska kampania w roku 1864. Nie miał osobnej komendy, lecz został tylko przydzielony do sztabu marszałka polnego, hr. Wrangla. Na placu boju znajdował się do połowy maja, obecność jego tam jednak nie miała tyle na celu względów militarnych, jak raczej misję polityczną. Po powrocie do Berlina został mianowany komendantem drugiego korpusu. Po wybuchu wojny z Austrią roku 1866 otrzymał naczelną komendę nad drugą armią, przyczem poruczone mu urząd gubernatora wojennego Śląska. Armia jego odniosła korzyści pod Nahodem, Skalicami, Króloworem (Königinhof), lecz także dotkliwą porażkę pod Trutnowem. Wiadomem jest, iż bitwa pod Koeniggrätzem została rozstrzygnięta na korzyść Prusaków tylko dzięki pojawieniu się w najkrytyczniejszym dla nich momencie armii następcy tronu na placu boju.

W roku 1867 udał się cesarzowiec ze swą małżonką na wystawę międzynarodową do Paryża, a w późnej jesieni tegoż roku na otwarcie kanału Suezkiego, i przy tej sposobności odwiedził Egipt i Palestynę. Wtem nadszedł rok 1870 i wybuch wojny z Francją. Cesarzowiec został mianowany dn. 20 lipca naczelnym wodzem południowo-niemieckich wojsk (trzecia armia), które, złożone z oddziałów pruskich, bawarskich, württemberskich i badeńskich, miały się skoncentrować nad górnym Renem. Dnia 4go sierpnia zajął cesarzowiec, po morderczej walce z przednimi strażami armii marszałka Mac Mahona, Weissenburg. W dwa dni potem rozegrała się wielka bitwa pod Wörth. Cesarzowiec posuwał się ciągle zwycięsko naprzód, a po bitwie pod Sedanem, spotkał się z wziętym do niewoli cesarzem Napoleonem w zamku Bellevue. Dn. 28 października mianował król następcę tronu generałem broni.

W dniu proklamowania cesarstwa niemieckiego w zamku wersalskim, następca tronu ucałował, jako pierwszy z książąt Rzeszy rękę cesarza niemieckiego. Dnia 2 marca wkroczył na czele wojsk zwyciężczych do zajętego Paryża. W d. 16 czerwca, w którym wojska niemieckie odprawiły pochód tryumfalny do Berlina, został mianowany generalnym inspektorem IV korpusu, w następstwie czego odwiedzał co roku południowe Niemcy.

Dnia 24 sierpnia 1872 cesarzowiec odwiedził Najj. Cesarza austriackiego w Ischl. Tego roku w listopadzie, podczas podróży do Szwajcaryi, został nawiedzony ciężkim bólem gardła a choroba ta już wówczas wzbudziła poważne obawy. Jako rekonwalescent udał się z rodziną do Wiesbadenu, gdzie przebywał trzy miesiące.

Dnia 1 maja 1873 cesarzowiec, jako protektor oddziału niemieckiego na wystawie międzynarodowej w Wiedniu, wziął u-

dział wraz ze swą małżonką w akcie uczynnego otwarcia. We dwa lata później, d. 6 lipca 1875, przybył ponownie do Wiednia na pogrzeb cesarza Ferdynanda.

Dnia 4 czerwca 1878 — w dwa dni po zamachu skrytobójczym Nobilinga — ciężko ranny cesarz porucił następcy tronu na czas swej słabości zastępstwo w sprawach rządowych.

We dwa lata później, d. 2 czerwca 1880 odbyły się w zamku Babelsberg zaślubiny najstarszego syna cesarzowicza, ks. Wilhelma z księżniczką Augustą Wiktorją szlezyńsko-holszyńską, a dnia 6 maja 1882 cesarzowiec został dziadkiem.

W lipcu 1882 cesarzowiec zostawił przybył ponownie do Wiednia, z kąd udali się w podróż do Włoch.

Dnia 17 listopada udał się książę do Berlina do Madrytu dla odwiedzenia króla Alfonsa, a ztąd przez Genewę do Rzymu, gdzie miał pamiętne spotkanie z papieżem, które dało niezawodnie pierwszy impuls do zawarcia pokoju kościelnego w Niemczech.

W czerwcu 1884 cesarzowiec został mianowany prezydentem rady stanu. W lecie r. 1886 pożyły się u cesarzowicza pierwsze groźniejsze objawy choroby gardłowej i odtąd książę zmuszony ratować nadwątłone zdrowie, usuwał się coraz bardziej z widowni publicznej.

Przed niejakim czasem czytaliśmy w jednym z pism następującą charakterystykę nowego cesarza:

„Właściwością, specyalnością, rzecby można, następcy tronu pruskiego jest zamiłowanie do nauk i podróży. Pod okiem sławnego profesora Curtia, przeszedłszy kurs praw w Bonn, podróżował wiele, zwiedził wszystkie kraje od Pirenejów do ruin Kartaginy, od brzegów Nilu do Petersburga: od gór Szkocji do fjordów Norwegii. Wszystko to za lat młodszych zwłaszcza, w towarzystwie Moltkego, który był jego adjutantem i tak samo przepadał za podróżami. Od owych też czasów datuje się ściśła znajomość z nimi różność — mimo zupełnej i żarliwej zgody i różnicy wieku. Książę ma w sobie poczucie obowiązku dla swego kraju, wszysko go interesuje. Jest równie dostępnym dla biednego, jak i dla bogacza, — uczony, malarz, twórca nowego wynalazku, każdy ma doń przystęp. Pomimo wielkich zdolności militarnych, następca tronu nie lubi wojny, twierdząc, że wojna powiększa tylko klęski i nędzę ogólną. Sława wojenna nie ma dlań uroku.“

Po śmierci cesarza Wilhelma.

Podana w krótkim telegraficznym streszczeniu mowa księcia Bismarcka w parlamencie niemieckim, zawiadamiająca o śmierci cesarza Wilhelma, brzmi dosłownie:

„Bolesny przypadek mi obowiązek oznajmić panom smutną wiadomość, że nasz cesarz dziś przed południem, o godzinie w pół do dziewiętej zasnął w Panu, że więc według konstytucji, godność niemieckiego cesarza i pruskiego króla przeszła na najjaśniejszego Fryderyka III. Z doniesień telegraficznych mogę wnioskować, iż cesarz jutro z San-Remo wyjedzie, i w oznaczonym czasie tu stanie. Od sp. nieboszczyka pana, podczas jego ostatnich dni, nieznanym w wielkiej pracowitości, otrzymałem jeszcze podpis, który właśnie mam przed sobą, upoważniający mnie do zamknięcia parlamentu dzisiaj albo jutro. Prosiłem Jego Ces. Mości, aby tylko początkowo literę swego imienia podpisał, ale odpisał mi, iż sądzi, że potrafi jeszcze całe imię podpisać. Skutkiem tego składam tu panom ten historyczny dokument jego ostatniego podpisu.“

„Wśród obecnych okoliczności przypuszczam, iż będzie to zgodnem tak z życzeniami parlamentu, jak rządów, by parlament jeszcze się nie rozchodził, lecz pozostał na miejscu aż do przybycia cesarza. Dlatego z najwyższego upoważnienia nie robię żadnego innego użytku, jak tylko, iż je składam do aktów jako dokument historyczny. Nie mam prawa prosić pana prezydenta, aby spowodował uchwały zgodne z nastrojem umysłów i z przekonaniem parlamentu, również nie mam prawa z tego miejsca urzędowego wyrażać moich osobistych uczuć, jakeimi przejął mnie skonmego pana, skon pierwszego cesarza niemieckiego“.

„Wśród nas nie ma nawet do tego żadnej potrzeby; uczucia, które mnie przejmują, tkwią w sercu każdego Niemca. Ale jednego nie mogę przed panami zataić, nie z mych uczuć, lecz z tego, czegom doznał, i z faktów, mianowicie, iż wśród ciężkich losów, których jeszcze dożył Pan, który nas opuścił, były dwa fakta, które go napędzały zadowoleniem i pociechą: Jeden z tych faktów był, że cierpienie jego jedynego syna i następcy, naszego teraźniejszego panującego, nie tylko w Niemczech, ale w ca-

Jemu tego nie wypada mówić.... chciał się przed waszmością utaić, ano, nie udało się....

— Prawdaż-li to, Marcinku? — spytał już łagodniej Dziembowski....

— Rymsza nie kłamie, mości Choraży! — zawołał rezolutnie dawny Lisowczyk — swawolnik jest, ale prawdę w sercu nosi....

A już i Sołokaj, usłyszawszy łagodniejszy głos Chorażego, zbliżał się powoli ku niemu, patrząc tak kornie, że Dziembowski, widząc to, czuł, iż mu serce tażało.

— To ty się na przeszpiegi puszczasz, Marcinku? — ozwał się po chwili niemal rzwienie.

— Panie mój drogi!... panie Choraży! — zawołał Sołokaj głosem, od wzruszenia serdecznego drżącym, — a gdzieżbym ja waszmości mógł opuścić w taką porę i drogę, o tyle mil samego...

— Piastunki mi nie trzeba, — mruknął Dziembowski, ale już całe był udo-bruchany, a gdy jeszcze Marcinek z pomocą Rymszy opowiadał mu początek niepokój swój i trwogę, rozrzewniał się całkowicie i wiernego towarzysza swego uściskał.

Potem zaś samotrzeć przy szkle, winy siedząc, długo w noc gwarzyli, to smutnie, to wesoło, o dawnych sprawach lisowskich i o owym kniazju Woronickim, który według relacji Rymszy mnichem miał zostać, a o którego Choraży z wielką tręskliwością się pytał.

O tejsze samej porze, chociaż to już późna była godzina, w dworku za rzeką, własności Sicińskich, świeciło się w oknie nie wielkiej izby. Wnętrze tej komnaty było bardzo ubożuchne, prawie nędzne; jeno co najpotrzebniejsze sprzęty, całe nie ozdobne. Na kominie paliło się ognisko i rzucało blaski na twarz nie-

wiasty, siedzącej w przeciwnym kącie komnaty, przy łożu. Niewiasta ta, już nie młoda, musiała być przed laty nad wyraz piękna; duże, czarne oczy świeciły się i teraz jeszcze z pod rzęs i brwi ciemnych, pięknie zarysowanych na białem czole. Ale czoło to pofałdowane było troską i smutkiem, oczy patrzyły posepnie przed siebie a usta piękne, kształtne, ścięte były ukatów jakimś boleśnem skrzywieniem. Siedziała tak nieruchomo, patrząc z wyrazem wielkiego strapienia i niepokoju na oblicze młodziaka, który na owem łożu, wysoko wsparty na poduszkach, spoczywał.

Twarz jego, podobna bardzo do owej niewiasty, była też dziwnie piękna, o rysach kształtnych i ujmujących wielkiej dobroci wyrazem. Ale owa expressya smutku, która twarz niewiasty znaczyła, jeszcze była widoczniejszą na obliczu młodzińca, tak delikatnem, że się prawie przejrzystem zdawało.

W tej chwili spoczywał we śnie, lecz sen to był jakiś chorobliwy, niespokojny; bo ręce, wychudzone i tak białe, że niemal każdą żyłkę na nich znać było, wyciągnięte na okrywającej go kołdrze, poruszały się gorączkowo, z ust wychodził czasem jęk stłumiony, przymknięte powieki zaciskały się silniej, jakby pod wpływem bólesci a cała twarz przebiegało drganie. Wiek jego oznaczyć było prawie niepodobna; rysy delikatne, drobne, niemal dziecięcemi się zdawały; jeno wąsik, zasiewający się bujnie na górnej ust wardze, znamionował już dorastającego młodzińca. Zdawał się być małego wzrostu, bo na łożu nie wiele zajmował miejsca, a w stosunku do tej jego wstęgi i drobnej postaci, głowa widocznie była za duża i ręce wyciągnięte za długie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zł. niżej uchwały zeszłorocznej, mimo co z Galicyi kwota 2,647.000 zł. jest, o ile porównanie kwot krajowych wogóle przeprowadzić można, co najmniej o 97.000 zł. wyżej preliminowana; od drożdży z gorzelnii zł. 528.500 zł., t.j. o 28.500 zł. wyżej, z Galicyi ma wpłynąć 20.000 zł., jak preliminowano także w roku zeszłym; od wina i mioszczu 4,295.600 zł., t.j. o 63.600 zł. wyżej, z Galicyi 64.000 zł., czyli o 1000 wyżej; od piwa 24,436.000 zł., t.j. o 861.000 zł. wyżej, z Galicyi 1,100.000 zł., czyli równo z preliminarem zeszłorocznym; od mięsa i rzezi 5,389.220 zł., t.j. o 154.220 zł. wyżej, z Galicyi 815.000 zł., czyli o 30.000 zł. wyżej; od cukru 33,515.600 zł., t.j. o 471.400 zł. niżej, z Galicyi 100.000 zł., czyli równo z preliminarem uchwalonym na rok ubiegły.

Tu następuje podatek konsumcyjny od nafty. Z dyskusji i uchwały zdaliśmy już sprawę.

Dalej idzie tytuł dzierżaw podatków spożywczych również od przeróżnych przedmiotów. Dzierżawy te istnieją w Lincu, Gracu, Lublanie, Pradze, Bernie, Tryescie, Lwowie i Krakowie. Dochody są preliminowane w sumie 3,663.400 zł., t.j. o 67.400 zł. wyższej; z Krakowa i ze Lwowa 561.000 zł., czyli o 17.000 zł. wyższej.

Inne dochody, prawie wyłącznie kauce podatkowe, czynią 2,891.280 zł.

Ogólna tedy suma podatków spożywczych, wedle podwyższonego uchwały komisji co do nafty preliminara rządowego, czyni 88,552.800 zł., t.j. o 1,512.100 zł. więcej, niż wedle uchwał na rok ubiegły; a w tej sumie kwota galicyjska 7,825.030 zł., czyli o 1,017.800 zł. większa. Ale są tu i wydatki znaczne, mianowicie: administracyjne 252.700 zł., zwroty kaucji podatkowych 2,870.000 zł., zwroty podatku od piwa, gorzałki i cukru z powodu przeszkód w fabrykacji 2,293.500 zł. i restytucja od piwa, gorzałki i cukru wywiezionych za granicę, 20,880.000 zł., czyli razem 26,296.200 zł., w której kwota niby galicyjska wynosi tylko 49.660 zł.

Z obecnej sytuacji.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu, iż w tamtejszych kołach rządowych wyczekują z wyjątkową ciekawością dalszych kroków, jakie rząd rosyjski poczyni w sprawie bułgarskiej. Za pewnik uważają, że gabinet Salisbury'ego, który zasadę zupełnej wolności Bułgarii we wszystkich kwestiach wewnętrznych stale utrzymuje, nie zezwoli nigdy na to, aby ludowi bułgarskiemu miało narzucić księcia ze strony Rosji. W tym punkcie pewnym też jest gabinet poparcia przez wszystkie stronnictwa parlamentu, tak, że pod tym względem może Bułgaria na dyplomatyczne przynajmniej poparcie Anglii liczyć z pewnością.

Według relacji z Petersburga do tegoż dziennika w kołach tamtejszych dyplomatycznych panuje przekonanie, że, jeżeli krok uczyniony w sprawie bułgarskiej dla zaspokojenia życzeń Europy pozostanie bez skutku, Rosya cofnie się znów na swe dawne, wyczekujące stanowisko.

Co do roli, jaką w tej sprawie odgrywał ks. Bismarck, mniemają tam, że uczynił to szczerze dla cesarza, pragnącego, aby ostatnie dni jego żywota spłynęły w pokoju, że uczynił to szczerze, ale może przecenił nieco swój wpływ u swoich sprzymierzeńców i pod tym względem doznał niejakiego zawodu.

W Paryżu otrzymano następujące upokajające wiadomości z Petersburga: Należy mieć nadzieję, że mocarstwa porozumieją się nareszcie, i że propozycje rosyjskie będą podstawą układów. Rosya nie chce czynić nowych propozycji przed odjazdem ks. Ferdynanda. Ażeby jednak dać niezaprzeczoną dowód lojalności i rozprószyć nieufność kilku mocarstw, udzieli rząd rosyjski kilku gabinetom poufnych zwierzeń, które je w zupełności uspokoją.

Brukselski *Nord* zaznacza, iż w miłości Bułgarów nie znajdzie ks. Ferdynand broni od oporu, ani też poparcia zagranicy, albowiem chociaż Austria, Anglia i Włochy nie przyłączyły się do kroku Porty, to jednakże można mniemac, iż nie będą dalej popierały „uzurpatora“ w Sofii. Położenie zatem panującego w Bułgarii będzie coraz trudniejsze. Możliwą jest rzeczą dobrowolna abdykacja.

Przedwczoraj miała się odbyć w Sofii pod przewodnictwem księcia rada ministrów, celem powzięcia uchwały co do tego, jakie należy zająć stanowisko wobec ostatniej notyfikacji tureckiej.

KRONIKA

Lwów, 12 marca.

— **Od Redakcji.** Liczne zapytania zmuszają nas do zabrania głosu i wyjaśnienia, ja-

kim sposobem się dzieje, iż od pewnego czasu pojawiają się jednego i tego samego dnia tak w *Gazecie Lwowskiej* jak i w *Gazecie Narodowej* zupełnie równobrzmiące doniesienia i telegramy prywatne. Wydawaćby się mogło rzeczycie, iż oba te pisma mają wspólnych korespondentów. Otóż tak nie jest. Wspólnosć ta wynika jedynie z tego, iż *Gazeta Lwowska* wychodzi nieco wcześniej, z czego korzysta *Gazeta Narod.*, anektując bez zmiany i zacytowania źródła wszystkie ważniejsze doniesienia i telegramy *Gazety Lwowskiej*. W ten sposób n. p. w sobotę, telegramy prywatne *Gazety Lwowskiej* z Berlina, z San Remo i t. d. figurują też samego dnia w *Gazecie Narodowej* jako „Telegramy *Gazety Narodowej*“, przedrukowane dosłownie. Takie codzienne i systematyczne korzystanie z cudzej własności jest faktem niebywałym w publicystyce. U nas wszystkie pisma przestrzegają ściśle od pewnego czasu przyzwyczajenia dziennikarskiej pod tym względem, jak n. p. *Dziennik Polski*, który codziennie przytaczając telegramy pism innych, a między temi także telegramy nasze, cytując zawsze źródło. Jedną tylko *Gazeta Narodowa* stanowi wyjątek. Gdy obecnie *Gazeta Lwowska* nieco później wychodzi, *Gazeta Narodowa* odwieka czasem aż do godziny 7 wieczorem wydanie numeru, jak to miało miejsce w sobotę, aby wiadomości nasze przedrukować. Sprawy takie powinnyby rozstrzygać sąd literacki z poważnych osobistości złożony; w braku wszakże takiego sądu, którego orzeczenie stanowiłoby niewątpliwie moralną powinność, chroniącą własność dziennika, nie pozostaje nam nic innego, jak odwołać się do sądu opinii publicznej.

— **„Gazeta Lwowska“** wysłała dziś do Berlina specjalnego sprawozdawcę, aby szan. czytelnikom dostarczyć jak najwcześniejszych i przez naczelnego świadka skreślonych wiadomości o wypadkach dni tych i uroczystościach pogrzebowych w Berlinie.

— **Odwilż**, trwająca u nas czwarty dzień, ogromne zrobiła postępy w uprzątnięciu mas śniegu, zalegających od grudnia. Zaspasy znikły już w połowie, a stoki pagórków uwolniły się już całkiem od całunów zimowego.

— **Z kolei Państwowych.** Po usunięciu przeszkód śnieżnych między Jaską a Sannikiem, powstrzymany ruch pociągów znowu przywróconym został z dniem 10 marca b. r.

Na wszystkich liniach, należących do okręgu dyrekcji krakowskiej, odbywa się zatem normalnie ruch wszelkich pociągów; gdy zaś w okręgu lwowskim nie uprzątnięto jeszcze zaspasów śnieżnych między Lwowem a Strijem, jakoteż między Stanisławowem a Husiatynem, dlatego też wymienione linie są jeszcze zamknięte dla ruchu pociągów.

— **Z kolei Karola Ludwika** donoszą, że z dniem 11 b. m. został ruch wszelkich pociągów na linii z Jarosławia do Rawy ruskiej otwarty.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z powodu uszkodzenia mostu między Dębicą i Dąbkiem w skutek powodzi gwałtownie płynącej kry, zastanowiono ruch pociągów na kolei lokalnej dębicko-rozawskiej.

Na przestrzeni Jarosław-Rawa ruska, tudzież Krasne-Podwoleczyska zostały przeszkody w ruchu usunięte i odbywa się ruch między Jarosławiem i Rawą ruską normalnie, między Krasnem i Podwoleczyskami zaś z tem ograniczeniem, że pociągi nocne nr. 9 i 10 na tejże przestrzeni jeszcze kursować nie będą.

Podobne ograniczenie ruchu pociągów nocnych na przestrzeni Lwów-Krasne-Brody zostało z d. 12 bm. zniesione w skutek czego od tego dnia na linii głównej Kraków-Wieliczka-Lwów-Krasne-Brody kursować będą wszystkie pociągi według rozkładu jazdy między Krasnem i Podwoleczyskami zaś tylko pociągi nr. 1, 2, 7 i 8.

— **Miedzy Rawą ruską i Sokalem** ruch pociągów jeszcze zastanowiony.

— **Z gal. towarzystwa muzycznego.** We środę, 14 marca br., odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny) wieczór muzyczny z następującym programem: 1. Z. Fibich. kwartet fortepianowy, odegrają pp. Giardini, Wolfsthal, Kozłowski, Sladek. 2. a) Zelenki. „Spotkanie się nasze gdzieś daleko“, b) Chopin. „Ptaszyna“, mazurek, odśpiewa pani A. Malinowska. 3. Ries. Andante i Gawot odegra pan Wolfsthal. 4. A. Rubinstein. Duety op. 48 odśpiewają panny M. S. i K. R. 5. Goldmark. Kwintet smyczkowy odegrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, Sladek, Stingl. Początek o godz. 7 wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczoru muzycznego przy kasie.

— **Z towarzystwa Iżywiarskiego.** Zarząd uprasza interesowane osoby, by rzeczy swe i Iżywy, w garderobie Towarzystwa zostawione, najpóźniej do 18 marca odebrać zechcieli, ile że po dniu tym zamtąd nie już wydawanem nie będzie.

— **Wieczorek ku czci Kraszewskiego.** Bilety na wieczorek można otrzymać w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, w cukiernej Hausera i Bieniedzkiego, w Czytelni Akademickiej (Zimorowicza 5) od godziny 11 do 1 w południe, w dzień zaś wieczorku, 17 marca, przy kasie w ratuszu. Cena biletu 1 zł. 50 ct.

za krzesło pierwszorzędne, 1 zł. za drugorzędne; wstęp na salę 30 ct.

— **Dwa wypadki nagłej śmierci.** Antoni Krzyczkowski, nauczyciel prywatny, 64 lat liczący, od wielu lat samotnie, pod 1. 6 przy ulicy Kurkowej, mieszkający, zmarł nagle wczoraj w swoim mieszkaniu, w skutek apopleksji. Dziś rano znaleziono za stołą realności przy drodze wuleckiej, pod stertą słomy, zwłoki Teofila Wiśniowskiego, żebraka, przeszło 50-letniego starca, z Sokolnik pochodzącego, który zmarł nagle w skutek ataku apoplektycznego.

— **Nagła śmierć.** W nocy na 10 t. m. umarła nagle Rozalia Łozińska, 17-letnia służka, która zostawała w obowiązku u rzeźnika Józefa Strzeleckiego.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 12 b. m., według spostrzeżeń stacji Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, temperatura się obniża, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne i niespokojne, opad znaczniejszy.

Srednia temperatura ubiegłej doby była 3-6°C, najniższa temperatura była wczoraj nad ranem i wynosiła 2-0°C, najwyższa była 5-0°C.

Opad deszczu w ubiegłych dwóch dobach wynosił 10-0 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 744-3 mm.

— **O niebezpieczeństwie powodzi** doszły nas następujące depesze:

Kraków, 11 marca, godzina 4 min. 30 po południu. Dziś ruszyły lody z pod Krakowa. Stan wody 4-30 m. nad zero. Zalané Dąbie, Podgórze i inne miejscowości, w ogóle całe porzeczce Wisły pod Krakowem, Zator pod Niepołomicami stoi. Akcja ratunkowa zarządzona przez c. k. starostwo, które też zawiadomiło o sytuacji starostwa sąsiednich powiatów.

Niepołomice, 12 marca, godzina 9 min. 5 rano. Rozsadzona dynamitem część zatoru odpłynęła dziś. Pozostaje do rozsadenia 239 metrów długości starego lodu, co się właśnie dokonywa.

Tarnów, 11 marca. Dziś ruszyły lody na Wiśle i Dunajcu. Według nadeszłych tu wiadomości, utworzyły się zatory lodowe na Wiśle pod Brzeźnicą, w powiecie dąbrowskim, i na Dunajcu pod Bogumilowicami, powyżej mostu kolei Karola Ludwika. Stan wody na Wiśle ma być taki, jak w r. 1884; na Dunajcu wynosi 3-25 m. nad zero. Akcja ratunkowa zarządzona.

— **Pani Helena Modrzejewska** oczekiwana jest w przyszłym miesiącu w Krakowie.

— **Z uniwersytetu.** PP. Jan Mikołajski, rodem z Krakowa; Jan Antoni Przesmycki, rodem z Żabna, w Galicyi; Józef Rosenzweig, rodem z Brzozówki, w Królestwie Polskim; Jan Szaflarski, kand. adw., rodem z Czarnego Dunajca, otrzymali w sobotę w Krakowskim Uniwersytecie stopień doktorów, pierwszy trzech wszech nauk lekarskich, ostatni praw.

— **Obawy wielkich powodzi** z powodu nagłej rozcięczy śniegów, zachodzą w krajach alpejskich monarchii: Salsburga, Karyntyi i Tyrolu. Takie same obawy sygnalizują z z Włoch i Hiszpanii.

— **P. Kazimiera Jarochowski**, znakomity uczony historyk, zamieszkały w Poznaniu, bardzo ciężko zaniemógł na zdrowiu.

— **Z Nicei donoszą**, iż panują tam straszne burze. Morze wyje i uderza w najbliższe wille, zalewa piwnice i niszczy promenady; zimna przytem niebywałe i śniegi nietylko na wierzchołkach gór, ale i dość nisko leżą. W ogrodzie pani Vigier, piorun strząsnął olbrzymie drzewo. Zabawy odbywają się niustannie, często z udziałem cesarza brazylijskiego. JE. hr. Alfred Potocki, ma się coraz lepiej i przybył do Nicei dla odwiedzenia znajomych. Odbyły się zaręczyny trzeciej córki, bawiających tam państwa Orzeszków.

— **Z powodu śmierci cesarza Wilhelma** teatru warszawskiego z wyższego zarządzenia zamknięte zostały na trzy dni.

† Kardynał Włodzimierz Czacki.

Bolesną wiadomość przyniósł krajowi przedwczoraj telegram z Rzymu, tem boleśniejszą i bardziej wstrząsającą, że niespodzianą. Rozstał się z tym światem jeden z najlepszych i najdoskońlejszych jego synów, szczerzy przedstawiciel doli swego narodu u Stolicy Piotrowej, nieodżałowanej pamięci ks. kardynał Włodzimierz Czacki. Wiadomo było powszechnie, że stan zdrowia tego księcia Kościoła nie jest świetny, że mianowicie mocno mu zaszkodził dłuższy pobyt w Paryżu; gdzie zajmował bardzo trudne, ale zaszczytne stanowisko papieżkiego nuncjusza — nikt atoli nie przypuszczał, że nieublagana śmierć tak rychło wyrwie z pośród żyjących tego znakomitego Dostojnika Kościoła, który, dzięki genialnym przymiotom swego umysłu, w młodym stosunkowo wieku osiągnął najwyższe w hierarchii zaszczyty, wiele ważnych usług wyświadczył Kościołowi i wiele się jeszcze po sobie spodziewać pozwalał.

Ś. p. kardynał urodził się d. 16 kwietnia 1835 r. w ojczystych dobrach Poryeku, w gub. wołyńskiej. Był on synem Wiktora i Pelagii z ks. Sapiehów, a wnukiem w prostej linii ś. p. Tadeusza, założyciela liceum krzemienieckiego, potomkiem senatorskich możnych rodów, których przedstawiciele piastowali pierwsze w kraju godności i urzędy. To też, pisząc o nim, p. Negrié w *Revue catholique*, tak się wyrażał: „Mamy tedy nuncjusza z wielkiej a szlachetnej rodziny, który, nie chępiąc się tem, należy do ludzi, co byli niegdyś ozdobą kraju swego.“

Zdobycie wysokiej godności niełatwo przyszło ks. Włodzimierzowi: warty od urodzenia, walczył z chronicznymi cierpieniami, co żywo na ciągłą męczarnię mu zamieniały. Późno zaczął mówić i dłużej zdawało się, że chodzić nie będzie mógł wcale, a dopiero po pięciu latach życia, przy wysiłkach sztuki lekarskiej, przyszedł nieco do siebie. Wpływ pobożnych rodziców i kanonika Chevalier, który osiadł w ich domu, oddział na niego usposobienie i przyszłą wokalną w nim rozwinął. Ks. Chevalier, miejscowy proboszcz, ochrzcił go i uczył do amiltonianego zawodu sposobu. Marzeniem dziecka było kiedyś osiąść w Poryeku i być tam proboszczem. Bóg inaczej zrządził! W roku 1844 rodzice wywieźli go na naukę do Warszawy i tu, razem z bratem sposobu się do szkół. W r. 1846 osiedli obaj na pensyi Wittego (zięcia Korzeniowskiego), kolegi ojca, gdzie najczulszą opiekę znaleźli. *Słowo* w r. 1882 poczuł się zmuszony do opuszczenia korespondencji, zmarłego ś. p. Włodzimierza z rodzicami, które dobrze świadczy o jego postępkach w nauce ojczyściego języka i doskonaleniu się w stylu. Są tam także listy, pisane do kanonika Chevalier, rzewne i pełne uczucia. W epoce owej nie miały wpływ miała na niego hr. Augustowa Potocka, u której zwykle święta i niedziele spędzał, zaś od r. 1850 stale zamieszkał. W rok później zapadłszy na zapalenie płuc, musiał szkoły opuścić i z wiosną udał się do wód za granicznych, zimą zaś osiadł we Włoszech. Zmuszony dla zdrowia rozłączyć się z ziemią rodzinną, obrał Rzym za stałą siedzibę, gdzie u ks. Odesalchi, ciotki swej, znalazł gościnność. Pobyt w Wiecznym Mieście rozwinął młodzieńcu powzięte poprzednio zamiary zostania kapłanem. W listach do Wittego, drukowanych w *Słowie*, znajdujemy bogaty materiał do jego psychicznego rozwoju w tym zakresie.

W chwilach ciężkiej niemocy pracował, leżąc w łóżku; kiedy mu było lepiej brał lekcje od najzdolniejszych w Rzymie profesorów. Nie miały też wpływ na umysł jego wywarła znajomość z zamieszkałym wówczas w Rzymie Zygmuntem Krasińskim, który go szczególnymi względami otaczał. Tej epoki sięga jego twórczość poetyczna, której dowody złożył w „Strofach“, drukowanych w *Przeglądzie Pism*, *skim*. Dom ciotki, zbliżony z Watykanem, dał możność młodzieńcowi poznania osobiście Ojca św., który go na pokoje zaprosił i prawdziwą życzliwością otaczał. Pius IX już wówczas odgadł zdolności Czackiego, z których później kościół miał taką pociechę. Wyjątkowo też obdarzał go zaufaniem, a kardynał Franchi uchęcił pracowitego alumna do studiowania umiejętności politycznych. Wyświęcony na kapłana, przeznaczony został do sekretaryatu Stanu, na, gdzie przez 10 lat z pożytkiem pracował, za co w nagrodę zaszczycony był godnością wszędziłata domowego Ojca św.: w ten sposób wszedł w stosunek osobisty i poufny z Piusem IX. i wtajemniczony został w najgłębsze interesa Kurii.

Oddawszy się cały na usługi Stolicy św. ś. p. Włodzimierz tworzył zarazem ściśle współpracując z tą Stolicą a przebywającymi w Rzymie rodakami swymi. Zwiedzającą Polakom katolickiego świata Polakom okazywał zawsze wielką życzliwość i serdeczność, której świeże dowody znajdzie czytelnik w wydanej właśnie w Poznaniu „Podróży do Włoch“ profes. Karwowskiego.

Gdy na Stolicę Apostolską zasiadł Leon XIII, ks. Czacki przyjął gorący udział w rokowaniach z Niemcami, i tak się w pracach politycznych odznaczył, że po ustąpieniu z nuncjatury paryskiej monsignora Meglia, na życzenie rządu francuskiego zajął jego miejsce, mianowany razem arcybiskupem Salaminy i p. Było to w sierpniu r. 1879, w chwili, gdy w państwie zawrzała największa antykościelna walka i zaczęła kiełkować myśl zerwania konkordatu z kościołem.

Kardynał nie mógł powstrzymać prądów, panujących za jego nuncjatury we Francji, ale taktem i umiarkowaniem osłabiał je i łagodził. Jego interwencji przypisać należy, iż wiele instytucji katolickich we Francji ocalało, i że inne, w tymże duchu, rozwinęły się później. Nadzwyczaj szlachetny i słodki w obcowaniu, przyjeżdżając do Paryżu ze szczególniejszą gościnnością, rodaków i pomyślnie oddziaływał na młodzież, która się pod jego skrzydła gromadziła. Pomimo wielkich zaszczytów, które na niego spadały, nie zapominał o kolegach z epoki pobytu w Warszawie i do chwil ostatnich był z nimi w stosunkach. Po odwołaniu z Paryża, w uznaniu wysokich zasług około dobra Kościoła położonych, na konsystorzu z dnia 25 września roku 1882 otrzymał purpurę kardynalską. Ś. p. Czacki był też kawalerem maltańskim i kawa-

1070,
1394,
1912,
2860,

lerem wielkiej wstęgi francuskiej Legii honorowej.

Z prac literackich zmarłego kardynała wymieniamy „Wiążankę”, drukowaną w Paryżu r. 1858, w stu egzemplarzach, którą przyjacielom rozdał. W *Revue historique* ogłosił szereg artykułów krytycznych o „władzy papieskiej”, a w Niemczech bronił idei, omawiających na soborze o nieomyślności. Posiadając wyborne włoski język, pisywał do wydawnictw katolickich, z którymi w ciągłych był stosunkach. W tece ś. p. kardynała pozostały też liczne materiały do stosunków dyplomatycznych Kurii. Z czasem referaty rzeczono, redagowane po łacinie i po francusku, ujrzą zapewne światło dzienne i dadzą miarę jasności pojęć i wyrobienia naukowego swojego twórcy. Z drukowanych prac na pominięciem polu wymieniamy kilka krytyk o społecznych dziełach w zakresie prawa politycznego, drukowanych w paryskim *Polybiblionie*.

Wysoki urząd duchowny, jaki ś. p. Włodzimierz piastował, niewielu rodaków naszych zajmowało. Bartoszewicz w „Dawnej Polsce” wylicza ich 17 zaledwie; w nowszych czasach mieliśmy tylko jednego purpurata, był nim metropolita lwowski, Michał Lewicki. W ostatnich czasach Ojciec św. mianował dwóch purpuratów, a mianowicie: arcybiskupa Ledóchowskiego i zmarłego arcybiskupa salamińskiego, b. nuncjusza Stolicy apostoelskiej w Paryżu, ks. Włodzimierza Czackiego.

Jak się dowiaduje *Czas*, egzekutorami zmarłego kardynała ustanowieni zostali: nuncjusz Ferrata i hr. Artur Potocki.

Kraków, 11 marca.

(Wylew Wisły. — Losowanie dzieł sztuki w zjednoczonym Tow. przyjaciół sztuk pięknych. — Adres Rady powiatowej krakowskiej do Ojca św. — Epidemia.

(h) Mimo zapewnień zawodowych osób, iż lody ruszą obecnie zupełnie gładko i nie staną się przyczyną powodzi, z niepokojem oczekiwali mieszkańcy nadbrzeżnych okolic stanowej chwili. W górnym biegu rzeki lody spłynęły wcześniej, bo już w sobotę nad ranem; pod Krakowem zaś Wisła dopiero w sobotę wieczorem zaczęła zrzucać lodowe okowy. O godzinie 6 spłynął łód wzdłuż Wawelu po jednej stronie rzeki, a otwartym kanałem zaczęła woda buchać gwałtownie na pozostałą skorupę lodu. Spodziewać się można było lada chwila ostatecznego aktu. Na moście wojskowym pod Wawelem stanął oddział inżynierii wojskowej; przybył też osobiście dyrektor inżynierii, podpułkownik Schaller, by w razie niebezpieczeństwa tak dla okolicy, jak mostu zarządzić środki ochronne. Powołani do służby odpowiedni urzędnicy starostwa, magistratu, policji, dzielna straż ogniowa miejska z łódkami i jej naczelnik Eminowicz, wszyscy byli na posterunkach.

O godz. pół do 9 salwy armatnie oznajmiły, iż lody ruszyły. Zawrzało w całym mieście — nad Wisłą spieszyły tysiące osób. Z mostu wojskowego pod Wawelem, wśród oświetlenia pochodni, majestatyczny a groźny przedstawiał się widok. Kołosy spiętrzone lodu, wartką niesione falą, uderzały tak silnie, że most chwiały się zupełnie. Woda wzrastała gwałtownie. Nagle ustał szum, jaki sprawiała płynące lodowce. Wstrzymały się spiętrzone wody. Utworzył się zator pod mostem wojskowym aż ku Skalec. Poniżej Skalki bowiem lód nie ruszył jeszcze; płynąc z góry kra rozbił go nie zdołała, więc pędzone falą lodowce stworzyły wał na 4 metry blisko wysoki.

Woda, mając zatamowane ujście, rzuciła się na nisko położone okolice, zalała Zwierzyniec, Przegorzały, Rudawą znowu wstrzymała lodowcami, rozlewa się na przedmieścia Krakowa. Smutne wieści przynosi oficer na koniu na most wojskowy dla podpułkownika Schallera. Postanowiono wspólnie z organami miejskimi rozsadzić zator. Celem zbadań groźnego położenia udają się oficerowie inżynierii z dyrektorem budownictwa Niedziałkowskim pod Skalkę.

Inni, pełniący służbę, spieszą do zagrożonych miejsc. Przejeżdżamy Zwierzyniec, lód i woda wciąż się domów, zalewa izby mieszkalne. Tożsamo dzieje się w dzielnicach Krakowa, nad Rudawą położonych.

Tak trwało noc całą. Na szczęście zator ruszył o godz. 7 rano z pod mostu wojskowego, w który rozpoczęły uderzać znowu kry z olbrzymią siłą. Wyrwały jedno prześro mostu, a woda zrównała się omal z pokładem mostu. Nie wzięła go przecież do wieczora. Przeszło cztery metry wody przybyło nad stan zwykły.

Rano dziś komunikacja łożdami się odbywała w dzielnicach nad Rudawą i w Podgórzu. W ul. Zwierzynieckiej wozy „Czerwonego Krzyża” utrzymywały komunikację.

Na szczęście od południa woda zaczęła ubywać, do godz. 7 wieczorem ubyło jej 50 cm. Ludność ochłonięta.

Losowanie dzieł sztuki w salach Zjednoczonego tow. Przyjaciół sztuk pięknych odbyło się dzisiaj w południe. Wygrane padły na następujące nra:

429, 484, 711, 744, 846, 940, 976, 1070, 1157, 1242, 1246, 1279, 1302, 1319, 1394, 1417, 1521, 1634, 1640, 1662, 1855, 1912, 2014, 2058, 2255, 2311, 2412, 2743, 2860, 2964, 2979, 3203, 3302, 3604, 3880,

3986, 4202, 4253, 4284, 4324, 4429, 4503, 4507, 4516, 4713, 4895, 4931, 4948, 4992, 5009, 5174, 5350, 5392, 5560, 5823, 6046, 6093, 6133, 6163, 6229, 6321, 6330, 6485, 6486, 6611, 6718, 6722, 6743, 6832, 6866, 7096, 7294, 7496, 7566, 7846, 7868, 7986, 8003, 8020, 8305, 8340, 8433, 8473, 8555, 8768, 8823, 8935, 8963, 9000, 9054, 9192, 9272, 9312, 9339, 9363, 9428, 9439, 9564, 9678, 9713, 10024, 10068, 10413, 10505, 10608, 10643, 11842.

Lwów ma piękny udział w wygranych. I tak p. Pierożyński na nr. 1634 wygrał „Zaporożca” Lewandowskiego, obraz Pociechy „Po kołędzie” wygrała Redakcja *Dziennika Polskiego*, obraz „Na tropie” przypadł też dla Lwowa. Dyrektor Neusser wygrał Pociechy „Po zachodzie słońca”, a poseł Rutowski obraz Kraszewskiego „W karezmie”.

Rada powiatowa krakowska przygotowała wspaniały adres do Ojca św. z okazji 50-letniej rocznicy jego kapłaństwa.

Epidemia tyfusu wybuchła w naszym mieście w aresztach miejskich. Przebieg epidemii jest wszakże bardzo łagodny. Fizyk dr. Buszek z całą energią zarządził potrzebne środki, które łagodząco wpływają na epidemię.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Wiece burmistrzów.

(L.) Pod przewodnictwem dr. P. Grossa odbył się wieczór w Lwowie wiec burmistrzów. Lwów był reprezentowany przez pp. prezydenta miasta, E. Mochnackiego, wiceprezydenta dr. Gryzieckiego, radnych pp. dr. Roszkowskiego, dr. Goldmana, Piepasa, Baczewskiego, Walichewicza, Markiewicz, Budyńskiego, Kochanowskiego, dr. Schaffa, dr. Byka i starszego radcę magistratu, p. Łyszkowskiego. Z innych miast przybyli delegaci, a mianowicie: Witosławski z Brodów; dr. Cwiklicer z Dobromila; dr. Fruchtmann z Drohobycza; Rap, Lipus i Dmochowski z Gródka; dr. Jakubowski z Grybowa; Borowiec z Jordanowa; Paar z Jaworowa; Myszkowski z Jarosławia; Bettler i Stenzel z Kołomyi; Schunke z Myślenic; Palan z Pilzna; dr. Dworski z Przemyśla; Nowacki z Podgórz; Walichewicz; dr. Zbyszewski z Rzeszowa; dr. Budzynowski z Sambora; Kisielewski z Sądowej Wiszni; Tokarczyk ze Starego Sącza; Wojtasiewicz ze Starej Soli; Gołkowski ze Starego miasta; Rogoyski z Tarnowa; Rudolf Schwarz reprezentował miasta Wadowice, Zator i obszar dworski hr. Potockich w Zatorze; dr. Niemcewicz przybył z Żółkwi. W ciągu posiedzenia nadeszły telegramy z Kałusza, Krosna, Kęt, i Lubaczowa z oznajmieniem, że te miasta przyłączają się do uchwał, powziętych przez wiec burmistrzów.

Obecny na wiecu poseł do Rady państwa z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, p. Niemcewiczowski; na stosowne zapytanie oświadczył że Koło polskie w Wiedniu, w sprawie gorzelnianej stojąc konsekwentnie na swym stanowisku, poleciło komisji, ażeby nie dawała żadnych stanowczych komukolwiek przyrzeczeń, ani też nie wypowiadała swoich opinii, dopóki Koło polskie w tej sprawie nie powoła się na uchwały.

Dr. Fruchtmann z Drohobycza przedłożył wnioski w sprawie gorzelnianej, a wiec, po ożywionej dyskusji uchwalił: a) wykonać petycję do Izby deputowanych Rady państwa tudzież do Koła polskiego o uchylenie projektu w sprawie opodatkowania spirytusu; b) wybrać deputację z 5 członków, która wyjedzie do Wiednia i w sferach decydujących poczyni starania we wskazanym powyżej kierunku; c) wezwać posłów z miast, reprezentowanych na dzisiejszym wiecu, ażeby podczas tegorocznych ferij wielkanocnych, w swoich okręgach wyborczych zdali sprawę z przebiegu czynności, podjętych w sprawie nowego projektu o opodatkowaniu spirytusu.

Do deputacji, która w myśl uchwały od b. ma wyjechać do Wiednia, zostali wybrani pp.: prezydent m. Lwowa, E. Mochnacki; dr. Dworski z Przemyśla; dr. Fruchtmann z Drohobycza; dr. Jakubowski z Grybowa i dr. Budzynowski z Sambora.

W dalszym ciągu obrad uchwalił wiec wybrać stałą komisję, która w sprawach, interesujących miasta a dotyczących żywności ich interesów, ma zwoływać wiec burmistrzów. Do tej komisji zostali wybrani pp.: dr. P. Gross, dr. Roszkowski, dr. Rutowski, dr. Goldman, dr. Zbyszewski, dr. Małachowski, dr. Fruchtmann, Witosławski, Getritz, a dalej pp. E. Mochnacki, dr. Dworski, dr. Jakubowski i dr. Budzynowski. Na wniosek dr. Zbyszewskiego uchwalono zwo-

łać wiec delegatów miejskich, w celu naradzenia się nad projektem, przedłożonym Sejmowi krajowemu, co do statutów dla miast.

GOSPODARSTWO I HANDEL

**) Targ zbożowy. *) Dnia 12 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6— do 6.65, żyto 4.35 do 4.70, jęczmień browarny 3.80 do 6—, owies 4.30 do 4.70, groch 5— do 9.50; wyka 4.50 do 5—, rzepak 9.50 do 10—, linianka ——, konieczyna czerwona 25— do 38—, konieczyna biała 40— do 48—, konieczyna szwedzka —— do ——.

Tarnopol, pszenica 6— do 6.40, żyto 4.05 do 4.55, jęczmień browarny 4— do 5—, owies 4.10 do 4.50, groch 4— do 9—, wyka 3.85 do 4.50, rzepak 9— do 10—, linianka ——, konieczyna czerwona 22— do 35—, konieczyna biała 14— do 36—, konieczyna szwedzka —— do ——.

Podwołoczyska, pszenica 6— do 6.40, żyto 3.80 do 4.45, jęczmień 3.80 do 5.50, owies 3.75 do 4.50, groch 5— do 9—, wyka 3.75 do 4.35, rzepak n. 9— do 9.75, linianka —— do ——, konieczyna czerwona 20— do 36—, konieczyna biała 20— do 34—, konieczyna szwedzka —— do ——.

Czerniowce, pszenica 6— do 6.55, żyto 4.25 do 4.70, jęczmień 4.30 do 5.65, owies 3.50 do 3.85, groch 4.80 do 8.50, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 9— do 10—, linianka —— do ——, konieczyna czerwona 22— do 37—, konieczyna biała 33— do 46—, konieczyna szwedzka —— do ——.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 15— do 55— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbioru. Okowita gotowa za 10.000 litrów loco Lwów —— do —— zł. Ciągłe przerwy w komunikacji utrudniają nadzwyczaj ruch handlowy. Ceny dlatego też więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Pocztowe kasy oszczędności.** W miesiącu lutym b. r. złożono na książeczki oszczędności 1,320,581, wycofano 1,076,552 zł. w obrocie czekowym złożono 47,429,701 zł., wycofano 47,393,174 złr. Liczba właścicieli książeczek oszczędności podniosła się w porównaniu z poprzednim miesiącem o 5,418 i wynosiła z końcem lutego 612,445; liczba korzystających z obrotu czekowego podniosła się o 125 i wynosiła z końcem lutego 13,260. W Galicji złożono na książeczki oszczędności w ciągu lutego 79,015 zł., wycofano 54,963 zł.; w obrocie czekowym złożono 1,456,210 zł., wycofano 659,857 zł. Ogółem wniesiono 1,535,225 zł., wycofano 714,821 zł.

OSTATNIA POCZTA

Donoszą nam z Tarnobrzega, iż w nocy ruszyły lody na Wiśle przy stanie wody 2 metry nad zero, odchodziły do 7 z rana bez przeszkód, poczem utworzył się zator pod Witkowicami i spowodował cofnięcie wody z lodami, w skutek czego okolica za Sanem zagrożona.

Wedle relacji z Dąbrowy, lody na Wiśle odeszły szczęśliwie; najwyższy stan wody wynosił 3 metry 75 centm. — Woda opada.

Wedle relacji z Niepołomic: zator rozsadzono, tenże począwszy od Mogiły odpływa.

Najj. Pani i Najdost. Arcyksiężniczka Walerya udają się 15 b. m. na sześciotygodniowy pobyt do Londynu, bezpośrednio z Budapesztu. W przejeździe przez Amsterdam zatrzyma się Najj. Pani na kilkanaście dni, celem poddania się kuracji u dr. Metzgera. W Londynie wynajęty dla Najj. Pani hotel Claridge. Najj. Pani ma zamiar zrobić kilka wycieczek z Londynu do pobliskich hrabstw, celem zwiedzenia wielkich zakładów przemysłowych i dobroczynnych.

Najdost. Arcyksiężę Otto przerwał swą podróż do Abbazzii i wrócił do Berna.

Najdost. Arcyksiężę Ludwik Wiktor wrócił z Opawy do Wiednia.

Najd. Arcyksiężę Eugeniusz udał się do Szopronia (Oedenburga).

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się, jak donosi *Fremdenblatt*, we środę, 14-go b. m. z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie petycji. 2. Drugie czytanie ustawy o ulgach co do podatku gruntowego w wypadkach szkód elementarnych. 3. Wybór członka komisji prawnej.

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się we wtorek 13 b. m. Jak zapewniają dzienniki wiedeńskie, wniosek ks. Liechtensteina nie będzie postawiony na porządku dziennym przed Wielkanocą.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie w sprawie stanowiska, jakie ma zająć względem wniosku ks. Liechtensteina.

W sobotę zakończyły się konferencje biskupie, zarządzane przez kardynała Ganglbauera.

Z reprezentantów dworów zagranicznych zgłosiły się dotychczas do udziału w obchodzie pogrzebowym w Berlinie: Z Austro-Węgier: Najdostojn. Cesarz Rudolf; z Włoch: ks. Amadeusz; z Anglii: ks. Walli wraz z ks. Krystyanem Battenbergiem; z Portugalii: infant Don Augusto; z Rumunii: król Karol; z Francji: ambasador Herbert i deputacja wojskowa; z Rosji: w. ks. Włodzimierz i Michał.

W kołach rządowych berlińskich, jak donoszą do *Presse*, zajmują się bardzo żywo kwestyą, w jaki sposób ma się odbyć przepisane konstytucyjnie złożenie przysięgi króla Fryderyka IIIgo. Ponieważ król, jak wiadomo, nie może mówić, odbędzie się ten akt zapewne w sposób pisemny w obec deputacji obudwu Izby parlamentu niemieckiego.

Świat donosi, iż rosyjskie ministerium komunikacji zajęte jest obecnie projektem przedłużenia kolei żelaznej brzesko-chełmskiej od Chełma (gub. lubelskiej) przez Hrubieszów do Tomaszowa, w pobliżu granicy austriackiej.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, iż rokowania pomiędzy Watykanem a Rosją, postępują naprzód i znajdują się obecnie w stadium, który uprawnia do nadziei, iż dyplomatyczne stosunki pomiędzy kurją a rządem rosyjskim na nowo podjęte zostaną.

Z Belgradu donoszą do *Politische Correspondenz*, że ostateczny rezultat wyborów do skupużyny przedstawia się, jak następuje: Wybrano 133 kandydatów stronnictwa radykalnego, 15 liberalnych i 7 nie należących do żadnego stronnictwa. Gabinet ma zamiar zwołać skupużynę jeszcze w ciągu lata, aby załatwić kwestję zmiany konstytucji. Protestów przeciw wyborom jest nie mało, tak ze strony pobitych liberałów, jak ze strony zwyciężczych radykałów.

Francuska Izba deputowanych przyjęła budżet ministerstwa wyznań, ale przyjęła zarazem mimo protestu ministra oświecenia poprawkę deputowanego Labrousse, który żąda ażeby niewyliczone w konkordacie biskupstwa zniesione zostały z chwilą śmierci ich tytularnych reprezentantów. Równocześnie wykreślono kredyty dla seminarjów katolickich, protestanckich i izraelskich.

Władze w Paryżu skonfiskowały pojawiające się już po raz drugi publikacje, obrażające pamięć cesarza Wilhelma.

Na telegram kondolencyjny prezydenta republiki, odpowiedział cesarz Fryderyk zwróceniem uwagi na liczne objawy sympatii, które otrzymywał od Francuzów w San Remo. Cesarz daje następnie wyraz nadziei, że pomiędzy jego rządem a rządem republiki istnieć będą przyjazne stosunki.

Prezydent Carnot postanowił na obchód pogrzebowy cesarza Wilhelma, wysłać, jako swego reprezentanta, jednego z generałów.

Według doniesień z Brukseli, obiega pogłoska, że król Leopold ma zamiar osobiście przyjąć udział w obchodzie pogrzebowym w Berlinie.

Cesarz Fryderyk Wilhelm.

Lipsk, 12 marca. Cesarz Fryderyk przybył tu wczoraj wieczorem o godzinie 6 minut 38. Wielkie tłumy ludu zebrały się dokoła dworca kolejowego. Urzędowego przyjęcia ze strony władz nie było; natychmiast przyjął monarcha całe pruskie ministerstwo stanu z ks. kancle-rzem Bismarckiem na czele, które wyjechało naprzeciw cesarza do Lipska. Kancelarz wszedł pierwszy do wagonu cesarskiego. Niezwykle wzruszającą była scena, gdy cesarz po-spieszył szybkim krokiem naprzeciw księcia, uściskał go i ucałował kilka-krotnie. Cesarz trzymał się prosto, co można było widzieć przez odsłonięte okno. W czasie rozmowy z kancle-rzem cesarzowa stała obok swego małżonka i powitała również jak naj-serdeczniej ks. Bismarcka, następnie hr. Puttkamera i innych ministrów. Hr. Herberta Bismarcka powitał ce-sarz jak najłaskawiej. Najwyższy za-pałał ogarną zgromadzoną publiczność, gdy cesarz zbliżył się do okna i po-kazał się zebranym, kłaniając się im jak najuprzejmiej. W chwili, gdy po-ciąg miał ruszyć, cesarz zbliżył się jeszcze raz do okna, a widok monar-chy stał się dla publiczności ponow-nym bodźcem do entuzjastycznych okrzyków.

O godzinie 7-mej nastąpił odjazd. Ks. kancelarz na wyraźne życzenie ce-sarza pozostał w wagonie salonowym i towarzyszył monarsze w dalszej je-go podróży do Charlottenburga.

Berlin, 12 marca. Pociąg ce-sarski przybył tutaj o godzinie kwa-drans na 12 w nocy. Skutkiem sil-nej śnieżnicy pociąg spóźnił się o 45 minut. W Charlottenburgu oczeki-wali cesarza: następca tronu z mał-żonką, ks. Henryk i ks. Meiningen. Powitanie było jak najserdeczniejsze. Pomimo, iż padał gęsty śnieg, zebra-ły się na przestrzeni od dworca ko-lejowego aż do zamku, wielkie tłumy publiczności. Cesarz w płaszczu i czapce wojskowej wyglądał dobrze. Cesarstwo wsiedli bezzwłocznie do przygotowanych powozów i udali się do zamku. Za powozami posuwał się oddział gwardyi. Wszędzie objawiał się niezwykle entuzjazm. Córki ce-sarstwa, oraz ks. kancelarz, ministrowie i osoby orszaku udali się z Char-

lottenburga na berliński dworzec cen-tralny.

Berlin, 12 marca. Według do-niesienia z Charlottenburga, prze-był cesarz Fryderyk noc dzisiej-szą stosunkowo dobrze.

Petersburg, 10 marca. Dzien-niki tutejsze donoszą, iż między ca-rem i cesarzem Fryderykiem odbyła się wymiana depeesz, w któ-rych dano obopólnie wyraz wzaje-mnego zaufania i wypowiedziano ży-czenie utrzymania tradycji przyjaźni, oraz prastarej życzliwości rodzinnej. Car wyraził nadzieję, iż pamięć zmar-łego cesarza będzie łączyć oba dw-o-ry cesarskie ku największym korzy-ściom pokoju międzynarodowego.

Rzym, 12 marca. *Riforma* pod-nosi wielkie znaczenie ostatniego spo-tkania się króla Humberta z cesarzem Fryderykiem i dodaje, że uścisk w tej uroczystej chwili był uściskiem dwóch narodów.

Po śmierci cesarza Wilhelma.

Berlin, 12 marca. Podczas prze-wiezienia zwłok cesarskich do tumu, bito we wszystkie dzwony. Woj-sko tworzyło szpaler z gorejącymi po-chodniami od zamku aż do tumu. Uli-ce, któremi posuwał się żałobny kon-dukt, były zamknięte. Przyległe ulice nie były zajęte przez publiczność. Trumnę nieśli podoficerowie, zmienia-jąc się ciągle. Konduktowi towarzy-szyli cesarzowiec Wilhelm, ks. Hen-ryk, ks. Meiningen, królewicz szwedz-ki i inni książęta krwi, osoby należą-ce do dworu, służba dworska itd.

Petersburg, 12 marca. Pułk kałuski, którego szefem był s. p. Ce-sarz Wilhelm, będzie na wieczne cza-sy nosić imię zmarłego Monarchy. Nowym szefem tego pułku i szefem petersburskiego pułku grenadierów, został mianowany Cesarz Fryderyk. Dla armii rosyjskiej wyznaczono 4-tygodniową żałobę. W dniu pogrzebu Cesarza będzie obowiązywać pełna ża-łoba.

Wiedeń, 12 marca. (Tel. pryw.) W Izbie panów wyraził prezydent we-środe kondolencję z powodu śmierci cesarza Wilhelma.

Peszt, 12 marca. (Tel. pryw.) *Bu-dapester Correspondenz* donosi, że p. Mi-nister skarbu austriacki wkrótce wnie-sie projekt ustawy, dotyczący kon-tyngensu spirytusu, rząd zaś węgierski

przedłoży projekt takiej ustawy do-piero po przyjęciu projektu podatku spirytusowego przez węgierską Izbę deputowanych.

Bukareszt, 12 marca. ks. Ghika odmówił misji utworzenia gabinetu. Król powierzył przeto tę misję Bra-tianowi.

Sofia, 12 marca. Wstępny ar-tykuł dziennika *Swoboda* wyraża zda-nie, że jeżeli Turcja wystosowała z prostej grzeczności dla Rossyi notę do rządu bułgarskiego, bez zamiaru zastosowywania środków przymuso-wych, to będzie miała nadal w Buł-garach wiernych lenników; jeżeli je-dnak ta nota jest wstępem do ener-gicznej akcji, to Turcja zastanie Buł-garów zdecydowanych do walki za wolność, z której to walki Bułgarya może wyjść państwem niezawisłym. Traktat berliński został złamany przez tych, którzy uprowadzili ks. Batten-berga.

Narodni Prava organ Radosławo-wa radzi rządowi nie odpowiadać wcale lub odpowiedzieć negatywnie na notę turecką.

Petersburg, 12 marca. Pogło-ski zagraniczne o rzekomych nihili-tycznych rozruchach w Rossyi połud-niowej są, jak donoszą z najlepszego źródła, całkiem zmyślone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 28 75, Węg. akcje kredyt. 269.—, Akcje anglo-aust. 99.—, Ak-cje banku Union 187.—. Akcje kolei Karola Ludwika 190.50. Akcje kolei północnej 245.25 Akcje kolei południowej 73 75, Akcje kolei Alfd 211.—. Akcje kolei Elżbiety 214.60 Akcje kolei lwowsko - czerniowieckiej 206.—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 151.50 Wiedeńskie losy 132.—. Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Węgier-skie obligacje państw. w złocie —.—, Galicyj-skie obligacje indemnizacyjne 100.50, Losy re-gulacyi Cisy —.—, Losy tureckie —.—, 4 prc. węgierska renta złota 95.70, Akcje zwią-zkowego banku 81.—, akcje banku obrotowego —.—, akcje kolei państwowej —.—, rubel papierowy 1.02.25, węgierskie losy 82 75, mar-ka niemiecka —.—, kolej Karola Ludwika —.—, akcje tytoniowe 73.30, akcje banku dla kra-ów koronnych 203 90. Uspokobienie pomyślne.

Wiedeń, 10 marca 1888, godzina 5 m. 30. Akcje kredytowe 266.90, Anglo - aust. —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika 191.—, Południowa —.—, renta papierowa 77.37, galicyj. listy zastawne —.—, galic. obli-gacje indemnizacyjne —.—, gal. bank rusty-kalny —.—, Losy z r. 1883 —.—, Napoleon-dor 10.0550, rubel papierowy —.—.

Wiedeń, 12 marca 1888, godzina 10 m. 30. Akcje kredytowe 267.30, anglo-aust. —.—, Unionbank 187.—, kolej Karola Lu-dwika 191.25, Południowa —.—, renta papie-rowa —.— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 98.75 gal. obl. indemn. —.—, do —.—, — pr. li-szy zastawne banku krajowego 91.—, — pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleon-dor 10.0540, rubel papierowy —.—. Uspo-sobienie mocne.

Telegramy zbożowe z d. 10 marca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 26.12 do 26.37 zł., Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—, Kolonia —.—, rzepak —.— do —.— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.02 do 7.03 zł. Berlin: Pszenica żółta (na marzec) —.— do —.—, żyto —.— m. spirytus —.—, rzepakowy olej —.—, Paryż: mąka 52.60(?) kilog. —.—, olej rzepakowy —.— fr. spirytus —.—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kroczeniowski.

Nadesłano.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Józef Gracka
sekundaryusz szpitala powszechnego
ul. *Lyczakowska* l. 19. A.
ord. od 3-5.

MATTONIEGO
CHESNIBLER
najlepiej
czysta woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój oszczędzający siły,
czysty jak woda z kraszel w chlebach
złoty kataracty żelazka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

W teatrze hr. Skarbka
W poniedziałek dnia 12 marca.
Ostatni występ pani Zimajer przed wyja-zdem za urlopem.

Rozpocznie po raz drugi
Czyja wina
Obrazek dramatyczny w jednym akcie
Henryka Sienkiewicza.

Joasia płacze a Jaś się śmieje
operetka w 1 akcie Offenbacha. Przekład Wł. Ancezya.
O JÓZIE

fraszka sceniczna w 1 odsłonie, Michała Bałuckiego
Zakończy:
Beben
(MOUCHERON)
operetka w 1 akcie E. Leterriera i A. Vanloo'a.
Muzyka J. Offenbacha.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 marca 1888.

I. Akcje za sztukę.	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	193
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	—	209
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	281
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96 50	98
" " " 5 pr. w. a.	—	—
" " " 5 pr. w. a. wy-	99	100 50
losowane z 10 pr. premii	91	92 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	99 40	100 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	—	95
" " " 4 pr. w. a.	99 40	100 75
" " " 5 pr. los. w 37 l.	—	91
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	92	93
" " " 4 1/2 pr. w. a.	—	89
" " " 4 pr. w. a.	—	54
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	48
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal.	—	—
Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	101 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	99 50	101
Oblig. Komunalne Banku krajow. 5 pr. w. a. I emisji	—	105
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	87 50	89
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	—	19
5. Losy miasta Krakowa		
Stanisławowa	—	35 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 91	6 01
Dukat cesarski	5 93	6 03
Napoleon	10 02	10 12
Półimperiał	10 36	10 46
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
" papierowy	1 01	1 03
100 marek niemieckich	62 10	62 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 marca 1888.

I. Dług państwa. płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.	77.30 77.50
lut-y-sierpień	77.30 77.50
Jednolity dług państwa w srebrze	—
styczeń-lipiec	78.45 78.65
kwiecień-październik	78.65 78.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.25 131.—
" " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.75 132.25
" " " 1860 po 100 złr. 5 pr.	137.— 138.—
" " " 1864 po 100 złr.	163.50 164.50
" " " 1864 po 50 złr.	163.50 164.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.— 160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	92.25 92.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.65 107.85
2. Obligacje ind. 5 pr. (za złr. m. k.)	
Czech	109.50
Bukowiny	102.25
Galicyi	100.25 101.25
Niższej Austrii	109.50
Siedmiogrodu	103.75 104.50
Węgier	104.— 104.75
3. Akcje.	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.— 99.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	266.60 266.75
Niższ. austr. tow. eskont. po 500 zł.	517.— 520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł.	—
wpł. 50 pr.	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	856.— 859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	349.— 351.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2447.— 2452.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190.— 190.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. war.	205.75 206.25

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	214.— 215.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73.50 74.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155.— 155.50
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w	—
złocie w 50 l.	127.35 127.50
" " " premie po 3 pr. 101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	78.— 82.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	92.50 93.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	99.30 99.70
" " " " po 5 pr. w	—
" 37 latach " zwrotne	99.30 99.70
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	91.— 92.—
Oblig. komunalne Banku krajowego	—
5 pr. w. a. I emisji	99.50 100.50
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	96.50 97.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	—
Węg. Tow. ziem. ako. po 5 pr.	101.50 —
" Zakł. kr. ziemia. po 5 1/2 pr.	100.75 101.25
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.— 96.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.)	—
a 300 zł 5 pr. w srebrze	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.— 99.70
po 100 zł. w. a.	101.80 102.40
Kole gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	—
po 4 1/2 pr.	97.40 97.70
dtto. (Jarosław-Sokal)	95.65 96.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1834	77.20 77.60
" " " " z r. 1884	85.— 85.75
" " " " z r. 1868	—
" " " " z r. 1872	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.— 95.40
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25 178.75
Tow. kol. po 40 zł. m. k.	50.50 52.—
Clare. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.— 118.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75 29.75

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.— 17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50 22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.25 55.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	49.— 49.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.— 17.30
węgiersk. " po 5 zł.	11.40 11.70
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa	—
po 10 zł. w. a.	20.50 21.—
Salma po 40 zł. m. k.	59.50 60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.— 59.60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	32.— 34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50 139.—
po 50 zł. w. a.	70.50 71.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.— 41.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	47.50 48.50
7. Weksle (na 3 miesiące).	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—
Berlin na 100 mark w. p. n.	—
Frankfurt na 100 mark w. p. n.	—
Hamburg na 100 mark w. p. n.	—
Londyn za 10 ft. szt.	127.10 127.50
Paryż za 100 ft.	50.27.50 50.35.—
Kurs złoty.	
Dukat cesarski men.	5.99.— 6.01.—
" pełnej wagi	5.95.— 5.96.—
Korona	—
20 frankówka	10.05.50 10.06.50
Rosyjski półimperiał	10.40.— 10.42.—
Talar związkowy	—
Srebro	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 10. marca 1888.	
Jednolity dług państwa w banknotach	77 40
" " " w srebrze	78 70
Renta w złocie	107 31
5 pr. austr. renta marcową	92
Akcje banku wiedeńskiego	856
" " kredytowego	267 3
Londyn	127
Napoleon	10 04
Dukat cesarski men.	5 5
100 marek niemieckich	62 37

L. 8227. (1538 1—3)
W celu zaspokojenia pretensji Heni Webel w kwocie 200 zł. aw. z pn., przedsięwzięta zostanie w dniu 3 i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w tusąd. gmachu przymusowa publiczna sprzedaż realności w Monasterzyskach pod l. k. 94 położonej wedle dom. I. pag. 392 num. I. haer., do masy leżącej Herscha Schiehnera należącej, realność ta zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Cena wywołania 2250 zł. aw.
Wadyum 10 prc.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licyt. doręczona być nie mogła, c. k. notaryusz Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Monasterzyska, 21 października 1887.

L. 6679. (1528 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Judy Freuera pto 18 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym relucyacyjna realności pod l. k. 516 w Cieszanowie położonej, wyk. hip. 704 księgi gr. tejże gminy objętej, Jędrzeja Ciepłego własnej, a to na dniu 4 kwietnia 1888, o godz. 10 z rana

Cena szacunkowa wynosi 85 zł., wadyum 8 zł. 50 ct. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem dla wierzycieli nieobecnych ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego.

Cieszanów, 25 listopada 1887.

L. 7947. (1549 1—3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Michała Fortuny celem zaspokojenia wierzytelności 30 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż trzeciej części realności pod l. k. 214 w Skolem położonej, ciału tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Piotra Tyczyskiego własnej, w dwóch terminach: dnia 5 kwietnia i 3 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 390 zł. wa., zakład 30 zł. wa.
2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Skole, 30 grudnia 1887.

L. 4822. (1547 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach spręda w drodze publicznej licytacji dnia 11 kwietnia i 16 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 58 objętą, Piotra i Maryny Gordychów własną, celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji 26 rat po 18 zł. z pn. wynoszącej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedana.

Cena wywołania 583 zł.

Wadyum 58 zł. 30 ct.

Blisze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 21 grudnia 1887.

L. 408. (1550 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu przeprowadzi w dniu 7 marca 1888 wyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 11 kwietnia 1888 także niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. k. 65 i 70 w Baranowie wykazami hip. l. 243 i 245 objętych Władysława Szymanowskiego własnych na rzecz c. k. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie pto. 1014 zł. 23 kr. zpn.

Cena wywołania realności wykazem hip. l. 243 objętej wynosi 250 zł. zaś realności wykazem hip. l. 245 objętej wynosi 320 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Aleksander Kraus.

Tarnobrzeg, dnia 15 grudnia 1887.

L. 3532. (1530 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 marca 1888 i 16 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie sprzedaż przez

publiczną licytację realności pod lk. 40 w Skomielny białej położonej, dłużników małżeńskich spadkobierców po śp. Wojciechu Miżniku, a to Sebastjana, Wiktorii i Anny Miżników tudzież Reginy Miżnik własnej, ze wszystkimi do tej realności należącymi gruntami i innymi przynależnościami celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwowie w kwocie 192 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 400 zł. aw.
Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wawrzyniec Bał wójt w Skomielny białej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 18 listopada 1887.

L. 278. (1532 1—3)
W tus. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 kwietnia 1888 za cenę szacunkową lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 9 maja 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 25 Jakima Witryka własnej, ciału tabularnego nie stanowiącej w Starzyskiej położonej na rzecz Jacka Kozaka pto. 219 zł. 20 ct. zpn.

Cena wywołania 439 zł.

Wadyum 43 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli realnych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów, 8 lutego 1888

L. 7377. (1543 1—3)
Ogłasza się, że w dwóch terminach dnia 22 marca 1888 i 26 kwietnia 1888 w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 911 i 22 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętych.

Cena szacunkowa pierwszej realności 5088 zł. drugiej 4875 zł.

Zakład 509 zł. i 488 zł.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Niepołomice, dnia 10 stycznia 1888.

L. 11201. (1551 1—3)
Zawiadamia się iż w sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 20 marca i 24 kwietnia 1888, każdym razem o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. 34 i 200 tudzież 1/5 części posiadłości wyk. 35 ks. gr. gminy Nadbrzezie objętej Michała Zięby tudzież Mateusza Szymańskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Jeremiasza Haara w kwocie 150 zł. wa. z pn. z tem iż na pierwszym terminie posiadłości te wyżej lub za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa 451 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnobrzeg, 30 grudnia 1887.

L. 28408. (1527 1—3)
Dnia 20 marca 1888 o godzinie 10tej przed południem odbędzie w B. nr. 5 przymusowa relucyacyjna sprzedaż nr. 3413, 3414, 3415, 3416, 3417, 3418, 3419, 3420, 3421, 3422, 3423, 3424, 546, 503, 1753, 1754, 1874, i 1879 w Borysławiu położonych Abrahama Waldingera własnych a przez ogólnorołniczy Zakład kredytowy dla Galicji i Bukowiny na publicznej licytacji dnia 8 czerwca 1888 odbytej nabytych za 8405 zł. w sprawie Juliusza Matkowskiego przeciw Abrahamowi Waldinger o 3500 zł. wa.

Cena szacunkowa wynosi 24830 zł.

Wadyum 1242 zł. wa.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Popławski z Drohobycza.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 30 grudnia 1887.

L. 1421. (1511 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. pow. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu ze skryptu dłużnego z dnia Tarnów 7 listopada 1886 mianowicie reszty raty płatnej dnia 1 października 1886 w ilości 352 franków 5 centów z prowizją zwłoki po 6 prc. od 25 lutego 1887 raty płatnej dnia 1 kwietnia 1887 w kwocie 468 franków 75 ct. z prowizją zwłoki po 6 prc. od 1 kwietnia 1887 reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 8704 franków 95 ct. z procentem po 57/10 prc. z prowizją od 1 października 1887 i kosztów obecnej egzekucji 31 zł. 23 ct. wa. i dalszych, zarządza przymusową sprzedaż dóbr Gombiczyna Część I. w powiecie Pilzno położonych do dłużników hip. Adeli z Dzierżyńskiego Gembickiej i Józefa Dzierżyńskiego należących w gmachu sądowym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 16 kwietnia 1888 i w

dnia 14 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość wypośredkowana 15.000 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 1500 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

O tem zarządzeniu otrzymują zawiadomienie obydwie strony ck. Prokuratury skarbu we Lwowie, wierzyciele hipoteczni i ustanowiony kuratorem adw. dr. Holzer dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1887 do hipoteki dóbr Gembiczyna część I. weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapadła mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną.

Tarnów, dnia 1 lutego 1888.

L. 16884. (1497 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Jadwidze z Szumlańskich Górskiej et cons. o 81 zł. 59 ct. w. a. z pn. dozwolona została ponowna licytacja majątności Wola Lubecka część I. II. l. wyk. hip. 248 249 w obrębie c. k. sądu powiatowego w Pilźnie położonej.

Sprzedaż odbędzie się w sądzie Tarnowskim w jednym terminie na dniu 13go kwietnia 1888 r. o godzinie 10tej rano naznaczonym.

Cenę wywołania będzie stanowić wartość szacunkowa 19.000 zł. w. a. gdyby tej nie ofiarowano, nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum wynosi 1000 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w aktach registry.

Tarnów, dnia 16go lutego 1888.

L. 1125. (1475 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2.855 zł. 19 ct. wa. z pn. na rzecz ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 25 kwietnia i 23 maja rb. zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż dóbr Wasylkowce IX. część Berezynce, Jurkowce Leszczyńszczyzna i Wasylkowce X. część Łączyńszczyzna, wedle ts. wykazów hipot. l. 485 i 486 karty B. poz. 12 i 10 dłużniczek Felicji Skibickiej, Pauliny Skibickiej i Maryi Jasińskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi 15700 zł.

Wadyum 1570 zł.

Blisze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol, 4 lutego 1888.

L. 12560. (1477 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Boniowicach pod l. 29 położonej ciału tabularnego nie stanowiącej protokółem z dnia 13 kwietnia 1886 l. 5163 zastawniczo opisanej dłużnika Hrycia Kopki, własnej na zaspokojenie pretensji Iszej wag. gal. kolei żelaznej w kwocie 120 zł. z pn. dnia 22 maja i dnia 26 czerwca 1888, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisanego oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. adw. dra Byka, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 20 grudnia 1887.

L. 18817. (1498 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Łuszczyńskiego przeciw Jakóbowi Krawczyńskowi skiego pod l. 1300 zł. wa. z pn. recte Spodarykowi o 1300 zł. wa. z pn. odnośnie do edyktu z dnia 26 marca 1887 l. 4875 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. nr. 94, 95 i 96 w 1887 ogłoszonego zawiadamia, iż dnia 16 kwietnia 1888 o 10 godzinie rano w b. nr. III. jako na czwartym terminie, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja ciału hipotecznej wyk. hip. 318 księgi gruntowej gminy katastralnej Czechy objętego z tem, iż takowe na tym terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania bez względu na wysokość za hipotekowanych wierzytelności najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie. Cenę wywołania stanowi

wartość szacunkowa 2840 zł. wa. Zakład zniża się na 5 prc. takowej czyli na kwotę 142 zł. wa. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, 3 grudnia 1887.

L. 2970. (1507 2—3)

W sali rozpraw ck. sądu pow. m. del. S. II. we Lwowie przeprowadzoną będzie dnia 23 kwietnia i 22 maja 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. l. 181 ks. gr. gm. kat. Kleparow objętej poprzednio Karola Michałki, Joela Mischa i Józefa Stoybera własnej, a obecnie do Joela Mischa, Jana Kuczkiewicza, Pawła Freunda, Leona Popiela i Bernarda Goldmana należącej, wraz z fabryką czesaryny i wszystkimi przynależnościami, na zaspokojenie pretensji Banku krajowego królest. Galicji i Lodomerji z Wielk. ks. Krakowskim w kwocie 25.000 zł. wa. Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko powyżej lub za cenę wywołania 96354 zł. 6 ct. na drugim także poniżej takowej, lecz nie niżej 1/3 części takowej.

Wadyum 9635 zł. 46 ct.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Karola Michałki i nieobjętej masy spadkowej Leona Popiela ustanowiono adw. dra Paździerzę, ze substytucją adw. dra Nathansohna, a kuratorem tych wierzycieli, którzyby po dniu 10 lutego 1888 prawa rzeczowe na tej realności nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie zapadłe doręczone być nie mogły, p. adw. dra Skowronskiego, a tegoż substytutem adw. dra Lehmana.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno interesowanym przejrzeć w registraturze.

Lwów, 29 lutego 1888.

L. 7510. (1484 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej Miszkiewicz Wald u Izaaka Lejbowicza wierzytelności 96 zł. 82 ct. wa. z pn. przedsięwzięcie w dniu 19 marca 1888 i 19 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż 1/16 części realności pod nk. 38 w Rymanowie położonej wedle dom. Tom III. pag. 37 & 222 nr. 18 haer. dłużnika Izaaka Lejbowicza własnej, że realność na ta pierwszym tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 1000 zł. wa. zaś na drugim terminie także poniżej takowej, za jaką bądź podaż sprzedana będzie, że dalej wadyum w kwocie 100 zł. wa. ustanowiono, wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli kuratora ad actum w osobie Leona Chilla zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania rzeczowej części realności mogą chęć kupna mający przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 7 lutego 1888.

L. 12541. (1480 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniu 21 marca i 20go kwietnia 1888, zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Ugerstalu położonej wedle wyk. hip. l. 59 gminy katastralnej Ugerstal, Antoniego i Jana Jerzego 2 im. Rücker i Eleonory zam. Wirth własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, w celu zaspokojenia kwoty 86 zł. 76 ct. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 800 zł. lub wyżej, na drugim zaś i niżej tejże sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł. aw.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Michała Baczynskiego w Kałuszu ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 3 listopada 1887.

L. 5508. (1463 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 maja 1888 nawet poniżej takowej, każdym razem o godzinie 10 rano licytacja realności lk. 89 według wykazu hipotecznego nr. 163 księgi gruntowej Dopótów Iwana Olejnika własnej na rzecz ck. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 7 rat po 15 zł. 32 ct. i reszty kapitału 177 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza ck. notaryusza w Wojniłowie.

Wojniłów, 7 stycznia 1888.

L. 5630. (1446 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznana Zofię Pietrzycką, iż na żądanie kasy oszczędności w Tarnowie dozwolił przymusową sprzedaż realności pod lk. 42 w Radomyślu położonej, wedle księgi gruntowej Feliksa Pietrzyckiego własnej, że dla jej zastępstwa p. Antoni Ryńkałowski w Radomyślu kuratorem ustanowionym został.

Zawiadamia zarazem wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 7 września 1887 do hipoteki pomienionej realności weszli lub którymby uchwala licytacyjna albo w zupełności, albo w nienależyty sposób doręczona została, iż dla ich zastępstwa p. Jan Strojnowski kuratorem ustanowiony został. Poleca się zatem tak Zofii Pietrzyckiej, jakoteż wymienionym wierzycielom, aby ustanowionym kuratorem udzielili swych wniosków, odnoszących się do dozwolonego aktu, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Radomyśl, 27 stycznia 1888.

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 6663 zł. 9 ct. aw. z pn., w drodze egzekucji przez publiczną licytację sprzedaną będzie realność pod lk. 42 w Radomyślu położona, ciału tabularne stanowiące, według Tom. I. stron. 119, 167 i 251 poz. 2, 3 i 4 księgi gruntowej gminy Radomyśla, Ludwika Feliksa Pietrzyckiego własna, w dwóch terminach, a to: w dniu 14 czerwca i 19 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw sądu powiatowego, pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa w ilości 13760 zł. aw., poniżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi, na drugim terminie sprzedana będzie powyższa realność i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej kwoty 9000 zł. Ze względu jednak, że kwota 9000 zł. aw. nie dochodzi kwoty dwóch trzecich wartości szacunkowej, przeto nie wyklucza się w wypadku sprzedaży za tę cenę — oferty dodatkowej.

Każdy chęć kupienia mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji licytacyjnej tytułem wadium kwotę 1380 zł. w gotówce, albo w papierach wartościowych w których kapitały sieroce umieszczane być mogą, obliczonych, według kursu ostatniego tychże w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ podanego, o ile takowy nie przewyższa wartości imiennej.

Wadium nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta zaś w współlicytujących złożone wadya po ukończeniu licytacji odbierze.

Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciagu dni 30 po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacji, jedną trzecią część ceny kupna, w którą złożone wadium wliczonym będzie.

Po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna zostanie nabywcy wadium możliwie w papierach wartościowych złożone, zwrócone i nastąpi na koszt własny nabywcy wprowadzenie onegoż w posiadanie fizyczne, lub gdyby wprowadzenia nie żądał, będzie uznany w dzień trzydziesty po prawomocności złożenia jednej trzeciej części ceny kupna, jako dzień oddania mu realności we fizyczne posiadanie.

W dniach 30 po prawomocności uchwały rozdzielą ceny kupna między wierzycieli ustanawiającej, winien nabywca resztujące dwie trzecie części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć, lub też w miarę postanowień tej uchwały takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać przyczem dodaje się: że nabywca winien jest wierzytelności hipoteczne o ile takowe pokryte były ceną kupna na siebie przyjąć gdyby wierzyciele wierzytelności swych odebrać nie chcieli.

Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne nabytej realności przechodzą na nabywcę wszystkie z posiadaniem połączone korzyści, jakoteż wszystkie publiczne ciężary.

Po wypełnieniu warunków punktami 6, 7, 8 i 9 otrzyma nabywca dekret własności, a na zasadzie tegoż zezwolenia do intabulacji prawa własności nabytej realności.

Równocześnie z intabulacją prawa własności na rzecz nabywcy nastąpi intabulacja wykreślenia prawa zastawu wszelkich na tej realności zhipotekowanych ciężarów z przeniesieniem takowych na cenę kupna z wyjątkiem ciężarów z natury rzeczy ściśle z realnością połączonych.

Intabulacja prawa własności nastąpi na własny koszt nabywcy. Należność od przeniesienia własności i wszystkie z wprowadzeniem we fizyczne posiadanie połączone koszty ponosi nabywca.

Jeżeli nabywca któregośkolwiek warunku nie wypełni, w tym wypadku każdy wierzyciel hipoteczny lub też egzekucji będą mogli żądać rozpisania relicytacji sprzedanej realności na jego koszt i niebezpie-

czeństwo. Sprzedaż w drodze relicytacji nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiek cenę, a nabywca odpowiada w takim wypadku za wszelkie szkody i straty, wynikające mogące całym swym majątkiem.

Złożone wadium, ewentualnie i dalsze spłaty mają służyć w pierwszym rzędzie na pokrycie powyższych strat i tylko o tyle zwrócone zostaną, gdy i o ile przy relicytacji żadna odpowiedzialność lub obowiązek wynagrodzenia się nie okaże.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy realności sprzedać się mającej przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 27 stycznia 1888.

L. 9830 (1462 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie Ruskiej w skutek odezwy ek. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 29 października 1887 l. 44591 przedsięwzięcie celem wydobycia 2 rat po 63 złr. 90 ct. z pn. ek. uprzyw. gal. akcyjnego Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Tauby Reinert zamężnej Igiel się należących w dniu 19 marca 1888 i 16 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 3 po południu przymusową licytacją sprzedaż realności pod l. d. 69 w Rawie położonej wykazem hip. l. 1082 księgi gruntowej Rawa Ruska objętej na pierwszym terminie tylko za na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 6000 złr.

Wadium 60 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych ustanowiony kuratorem p. Władysław Górka.

Rawa, dnia 31 grudnia 1887.

L. 8646 (1466 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniu 14 kwietnia i 23 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 17 rat po 76 złr. 76 ct. i reszty kapitału 793 złr. 56 ct. z pn. przymusową sprzedaż realności lwh. 22 ks. gr. Zbydniów masy spadkowej Wawrzyńca Hejno własnej.

Cena wywołania 2051 złr. 90 ct.

Wadium 200 złr., resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzania w registraturze.

Wiśnicz, 15 grudnia 1887.

L. 9103 (1467 3—3)

C. k. sąd powiatowy Wiśnicki przeprowadzi 18 kwietnia i 13 maja 1888, każdym razem o godzinie 9 rano celem zaspokojenia pretensji galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego pto 366 złr. 4 ct. z pn. przymusową sprzedaż realności l. wyk. hip. 61 ks. gr. Lipnica dolna Franciszka Fielka własnej.

Cena wywołania 780 złr. 50 ct.

Wadium 78 złr.

Blizsze warunki w sądzie do przejrzania

Wiśnicz, 31 stycznia 1888.

L. 8600 (1465 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia pretensji galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego mianowicie 7 rat po 27 złr. 25 ct., i reszty kapitału 445 złr. 25 ct. z pn. 18 kwietnia i 23 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności lwh. 8 ks. gr. Ubrzeź małoleńskich Karoliny, Anieli i Julianny Bolaków własnej.

Cena wywołania 913 złr.

Wadium 92 złr.

Reszta warunków do przejrzania w sądzie.

Wiśnicz, 15 grudnia 1887.

L. 11020. (1479 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po Herszu Bicklu pto 54 zł. 41 ct. oznajmia, że egzekucyjną sprzedaż w drodze licytacji realności lk. 372 w Kałuszu położonej, nieobjętej spadkowej masy Hersza Bickel własnej, nastąpi w tutejszym sądzie na jednym terminie dnia 22 marca 1888, o 9 rano także i niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Reszta warunków jak w edykcji z 10 maja 1887 l. 12305 w nr. 124, 125 i 126 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1887.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kałusz, dnia 27 września 1887.

L. 11673. (1476 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się dnia 6 kwietnia 1888 i dnia 11 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 z rana celem zaspokojenia wierzytelności Krystyny Saft, Zuzanny Rösner i masy spadkowej po Maryannie Hettwer w kwocie 300

zł. m. k. z pn., przymusową sprzedaż realności pod lk. 38 Przedm. Biała położonej, lwh. 410 gm. kat. Lipnik objętej, Stefana Wulfa własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł., poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie.

Wadium wynosi 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucji, pozwalającej licytację, przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony został adwokat tutejszy dr. Ichheiser.

Biała, dnia 26 stycznia 1888.

L. 9355. (1482 2—3)

Dnia 12 kwietnia 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 38 S. I w Lubaczowie położonej, wykazem hipoteczny l. 889 objętej, w sprawie i na rzecz Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie przeciw Leizorowi Steinbruchowi pto 400 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 395 zł.

Wadium 39 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem wierzycieli nieznanymi p. Jan Postępski.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Lubaczów, dnia 23 stycznia 1888.

L. 6811 (1485 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach spręda w drodze publicznej licytacji dnia 25 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano w budynku sądowym parcele 947/2 i 943/2 wyk. hip. księgi gruntowej dla Kościelnik l. 96 objęte Stefana Świętego własne celem zaspokojenia pretensji Hersza Friedmanna w kwocie 39 złr. z pn.

Na tym terminie zostanie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana.

Cena wywołania 165 złr., wadium 16 złr. 50 ct.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 19 stycznia 1888.

Wyroki prasowe.

(1437)

Das f. f. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1888, 3. 4422, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 44 vom 13 Februar 1888 wegen der Artikel „Verejna schuze ceskeho narodního spolku“ und „Sladkovsky“ nach den §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Rutenberg hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1888, 3. 1383, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase Hlasy“ Nr. 8 vom 19 Februar 1888 wegen des Artikels „Kostky jsou vrzeny“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 21 und 24 Februar 1888, 3. 2651 und 3013 die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift „Cesko Moravsky Cepý“ vom 15 Februar 1888 wegen des Artikels „Kronika denní“. Slovansky program pred soudem“ nach § 54 c St. G., u. der Nr. 4 der Zeitschrift „Rovaost“ vom 22 Februar 1888 wegen der Artikel „Dopisy. Z Tremosne“, „Zpravy různé. Syta společnost“, „Jsme pry podplaceni zidy“ und „Af rozkvetá“ nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Ilugarisch-Gradiš hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 2 Februar 1888 33. 1715, 1716 und 1717, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift „Moravská Slova“ vom 11 Februar 1888 wegen des Artikels „Slovansky program podruhe pred soudem“ und der Nr. 13 der Zeitschrift „Kromerizské Noviny“ vom 14 Februar 1888 wegen des Artikels „Jindy a nyní, Slovansky program podruhy pred rikouskymi soudy“ nach § 24 Pr. G. und § 300 St. G. ferner der Nr. 14 derselben Zeitschrift vom 17 Februar 1888 wegen der Artikel „Postni uvahy I“ und „Z Parize, dne 12 února 1888“ nach § 58 c St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1888, 3. 1447, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 42 vom 21 Februar 1888 wegen des Artikels „Iz dravnega zbora“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1888, 3. 540, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Katholika Dalmacija“ Nr. 7 vom 23 Jänner 1888 wegen des Artikels „Dalmati. brzojavljaju iz Beča“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 1, 6 und 14 Februar 1888, 33. 120, 831, 146/1040, 147/1041, 170/1248, 171/1249 und 173/1251, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Il Parucchiere“ — Strenica Lunario del Sandro per l'anno di grazia 1888 wegen des Artikels „Una putela“ nach § 516 St. G.; der Nr. 3861 der Zeitschrift „L'Indipendente“ vom 31 Jänner 1888 wegen des Artikels „Il congresso dell'Unione gimnastica“ nach den §§ 65 a und 305 St. G.; der Zeitschrift „Il Mattino“ vom 1 Februar 1888 wegen des Artikels „Variazioni sul processo Maffei-Ribos“ und der Nr. 6 der Zeitschrift „Nasa Sloga“ vom 9 Februar 1888 wegen des Artikels „Hrvatski jezik“ nach § 300 St. G.; der Nr. 9 der Zeitschrift „L'Operaio“ vom 10 Februar 1888 wegen des Artikels „Nostra Corrispondenza“ nach § 65 a St. G.; endlich der Nr. 2223 der Zeitschrift „Il Piccolo“ vom 9 Februar 1888 wegen des Artikels „Consiglio di Città — contro l'istruzione del popolo“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 7 und 30 Jänner, dann 1 und 4 Februar 1888, 33. 14/123, 117/818, 138/919, 119/829 und 122/887, die Weiterverbreitung der Nr. 2184 der Zeitschrift „Il Piccolo“ vom 1 Jänner 1888 wegen des Artikels „Quelli che se ne vanno“ nach § 305 St. G.; der Nr. 2 der Zeitschrift „La Luna“ vom 23 Jänner 1888 wegen des Artikels „Eccoci giunti al triste esilio“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862; der Nr. 12 der Zeitschrift „L'Alba“ vom 28 Jänner 1888 wegen des Artikels „La Stampa“ nach § 300 St. G.; der ausländischen Zeitschrift „Illustrazione italiana“ Nr. 3 vom 8 Jänner 1888 (Mailand) Fratelli Treves, nach § 65 a St. G.; endlich der Druckschrift „Commemorazione del primo decennio della morte di Re Vittorio Emanuele II.“ edito li 9 Gennajo 1888 (Mailand), Rom bei Anton Balarbi, nach § 64 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 114. (1515)

C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zawadowska.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, do dnia 31 marca 1888. w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonemu.

Brzeżany, dnia 6. marca 1888.

L. 735. (1517)

Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych: Nienowice, Zaleska wola, Tuchla, Mięksiz nowy, Grabowiec, Wysocko, Łazy, Zabłotce, Kaszyce i Mięksiz stary sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobicie lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym bądź też przed c. k. Komisya hipoteczna najpóźniej na wyznaczonym niniejszem na dzień 21 i 22 marca 1888 terminie w c. k. sądzie w Radymnie, na którym także rozprawa względem ewentualnych zarzutów będzie przeprowadzona mogą być wniesione.

Przemyśl, dnia 6. marca 1888.

Konkursa.

L. 32. (1534)

Celem oznaczenia wynagrodzenia zarządcy masy w sprawie konkursowej Bernarda i Jetty Warszawskich powołuje na dzień 9 kwietnia 1888 o godzinie 9 rano wszystkich wierzycieli do mego biura.

Kęty, 26. lutego 1888.

H o m m e.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy,

L. 9928. (1496 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Henry Brane Kikenis kramarki towarów papierowych i norymberskich pod l. 4 ul. Skarbowska we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu krajowego Teodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Waldmana, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przelazieniu dokumentów służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 marca 1888 godzinie 10 rano przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisów ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 7 maja 1888 i podać ją na terminie na dzień 5 czerwca 1888 godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłaszają się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 7 marca 1888.

L. 43. (1516)

Zawiadamiam wierzycieli konkursowych Sary Blumenstok, że zarządca masy p. adw. dr. Barbacki przedłożył rachunki oraz plan częściowego rozdziału funduszu masy które w biórze komisarza konkursowego lub u zarządcy masy przejrzeć można.

Zarządy przeciw planowi działu wnoszącego przed komisarzem konkursowym pisemnie lub ustnie do dnia 16. marca 1888.

Do rozprawy z powodu zarzutów przeciw planowi działu wniesionych, tudzież z powodu złożonych przez zarządcę masy rachunków oraz do powzięcia uchwały względem honorarium zarządcy masy wyznaczam termin w biórze mojem na dzień 22. marca 1888 o godz. 10 rano, na który wierzycieli wzywam.

Nowy Sącz, 2. marca 1888.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 305, 307. (1591)

Komisarz konkursowy zarządza wybór zawiadowcy masy rozbiorowej Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wzajemna pomoc“ w Busku tegoż zastępcy i całego wydziału wierzycieli i w tym celu jakoteż w celu dodatkowej likwidacji pretensji Sigmunda Melzera do l. 240/kk. Breiny Chellmann do l. 241/kk. zgłoszonych, w końcu w celu odebrania od członków Dyrekcji upadłego Towarzystwa przysięgi manifestacyjnej po myśli §. 97 ust. konk. wyznacza termin na dzień 13. marca 1888 godz. 9. przed południem w swem urzędowym biurze.

Busk, dnia 8. lutego 1888.
C. k. komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 317. (1505 1-3)

Celem obsadzenia etatowej posady ogrodnika c. k. ogrodu botanicznego przy Uniwersytecie lwowskim ogłasza się niniejszym konkurs pod następującymi warunkami:

1 Do posady ogrodnika c. k. ogrodu botanicznego przywiązane są następujące płace i emolumenta:

a) roczna płaca w kwocie złr. 900 z prawem do podwyższenia jej o 50 złr. po upływie pierwszego i o takąż kwotę po upływie drugiego pięcioletnia nienagannie odbytej służby;

b) dodatek aktywny w kwocie 240 złr. rocznie;

c) wolne pomieszkowanie wraz z kancelaryą ogrodową i b. zplatny opał, wreszcie,

d) remuneracja 100 złr. rocznie w razie udzielania przez ogrodnika nauki w istniejącej przy c. k. ogrodzie botanicznym szkole dla kształcenia ogrodników.

2. Kandydacy na tę posadę winni:

a) posiadać wykształcenie przynajmniej ukończonych szkół gimnazjalnych, realnych lub innych szkół średnich na równi z niemi

stojących, tudzież znajomości botaniki i głównych zasad innych nauk przyrodniczych;

b) wykazać dokładne obeznanie się ze wszystkimi gatunkami ogrodnictwa tak pod względem praktycznym jak i teoretycznym;

c) dokładnie władać językiem polskim i niemieckim, znać język łaciński a ile można i francuski;

3. Podania swe oparte na dokumentach do których ma być dołączony krótki opis biegu życia z wyszczególnieniem wieku, stanu zdrowia jakoteż dotychczasowych zajęć w zawodzie ogrodnictwa, winny być stylizowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty i bądź to wprost bądź za pośrednictwem swych władz, jeżeli kandydat zostaje w czynnej służbie, przelazony Wydziałowi filozoficznemu c. k. Uniwersytetu lwowskiego, a to nie później jak do dnia 20 kwietnia 1888.

4. Od Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty zależać będzie, czy posada ogrodnika będzie nadana stale czy też prowizorycznie.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.
Lwów, dnia 7. marca 1888.

L. 3428. (1553)

C. k. Rada szkolna krajowa rozpisuje niniejszym konkurs na posadę nauczyciela historii naturalnej, przy c. k. szkole średniej w Jarosławiu. Do posady tej przelazony są: płaca rocznych 1000 złr. w. a. z prawem do dodatków pięcioletnich i dodatek aktywny w kwocie 250 złr. w. a.

O posadę tę należy wnieść udokumentowane podania do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej po koniec marca b. r.

Lwów, dnia 8. marca 1888.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

L. 267. (1508 1-3)

Celem stałego obsadzenia posady kierownika w III. szkole pospolitej z placą roczną 800 złr. dodatkiem służbowym 200 złr. i dodatkiem na pomieszkowanie 300 złr. ogłasza się niniejszym konkurs.

Gdyby posada kierownika nadana została jednemu z tutejszych nauczycieli, nastąpi równocześnie obsadzenie posady nauczyciela z roczną placą 700 złr. w. a. lub ewentualnie nauczyciela młodszego z placą 420 złr.

Prawo prezentowania na każdą z wymienionych posad przysługuje Reprezentacji miasta Krakowa.

Kandydacy ubiegający się o którąkolwiek z wymienionych posad a posiadający kwalifikację nauczycielską do uczenia języka niemieckiego mają wnieść podania nalezycie udokumentowane za pośrednictwem swej bezpośredniej przełożonej władzy do podpisanej Rady szkolnej okręgowej do dnia 15go kwietnia br.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w wymagane dowody nie będą uwzględnione. Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
W Krakowie, dnia 1. marca 1888.

Kuratele.

L. 4595 (1499)

Stefan Nos ze Spasa uchwałą sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 21 maja 1887 l. 3116 uznany marnotrawcą, a kuratorem dlań niego Ilka Koniecha ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego
W Kamionce str. z dnia 4 marca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1768. (1454 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach w sprawie wekslowej Hersza Pfau przeciw Lazarowi Petrowicz pt. 1000 złr. ustanowił dla tegoż pozwanego z miejsca pobytu nieznanego kuratorem adwokata dr. Frachtenberga z substytucją adwokata dr. Milgroma doręczając kuratorowi nakaz zapłaty z 22. lutego 1888 l. 1768.

Wzywamy zatem Lazara Petrowicza ażeby ustanowionemu zastępcy udzielił potrzebnej informacji, lub też innego zastępcę celem przestrzegania swych praw ustanowił gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Kołomyja, 22. lutego 1888.

L. 420 (1455 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Tomasza Górskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw nim, o wykreślenie kosztów sądowych 36 złr. i 5 złr. m. k. ze stanu biernego dóbr Wola Rozwieńska i Czastkowice z pn. Włodzimierz hr. Dzieduszycki pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 480 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanym kuratora w osobie d. adw. dra Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. dra Mo-

chnackiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumie- li, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 50891 (1491 2-3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Goldreicha, że celem doręczenia mu tut. sad. uchwały z dnia 27 sierpnia 1887 do l. 34204 dotyczącej intabulacji Majera Hirtha i Sary z Goldreichów Hirthowej za właścicieli dwóch trzecich części dóbr Wysoko wyżne, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Ambesa, a tegoż zastępcą adw. dr. Nathansona we Lwowie i zarządzono doręczenie pomienionej uchwały do rąk tegoż kuratora.

Lwów, dnia 10 grudnia 1887.

L. 7107. (1492 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności nr. 45566 na imię Maryi Szukatkiewicz wystawionej, której stan z dniem 1 lipca 1887 wynosił 120 zł. 84 ct. ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w gazecie lwowskiej, powyższą książeczkę w tut. c. k. sądzie kraj. przedłożył w przeciwnym bowiem razie na żądanie proszącej Maryi Szukatkiewicz książeczka ta amortyzowana zostanie.

Lwów, dnia 25 lutego 1888.

L. 4858/5289. (1490 2-3)

Niniejszym zawiadamiam się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wysoczań- skiego Jankowicza, że przeciw niemu Elina z Wielohorskich i Ludwik Masłowscey pozew do postępowania de praes. 31 października 1887 l. 45634 o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 685 2/4 we Lwowie prawa zastawu dla legatu 50 zł. wedle wyk. hip. 623 c. poz. 1 narzecz nieletnich dzieci śp. Katarzyny Wysoczańkiej intabulowanego wnieśli.

Wzywa się zatem Michała Wysoczań- skiego Jankowicza, by ustanowionemu równocześnie dla niego kuratorowi adw. dr. Bliżnińskemu we Lwowie środki obrony podał, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi wskazał, ileż w razie przeciwnym szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd krajowy
Lwów, 25 lutego 1888.

L. 425. (1478 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Zimmerspitza iż przeciw niemu wniósł Maciej Dudek pozew o zapłatę sumy 45 zł. wa. de pr. 21/1 1888 l. 425 na który termin do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem na 23 marca 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego aby bądź obojętnie się stawił bądź informacji ustanowionemu dlań kuratorowi Wiktorowi Jaworskiemu w Kalwarii udzielił w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kalwarya, dnia 28 stycznia 1888.

L. 4465 (1461 3-3)

Sąd powiatowy w Krościenku wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Grywalskiego aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosił się tutaj i wniósł swe oświadczenie przyjęcia spadku po swych rodzicach Marcinie i Maryannie Grywalskich z Maniów pozostałego, z których pierwszy w dniu 29 października 1873 druga zaś w dniu 22 grudnia 1879 z pozostawieniem k. dycylarnego ostatniej woli rozporządzenia zmarli, inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dlań ustanowionym Józefem Grywalskim.

C. k. sąd powiatowy
Krościenko, 13 marca 1887.

L. 1995. (1423 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Józefa Leibe Czupera, że Pinkas Krämmer wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a. k. który uchwałą z dnia 22. lutego 1888 l. 1995 zadość uczyniono, i dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Smutnego ustanowiono.

Poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 22. lutego 1888.

L. 13720. (1460 1-3)

Dobromilski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ja-

nosza Darowskiego, że w sporze Josla Sternbacha przeciw niemu o 70 złr. 20 ct. ustanowiono dla niego kuratorem Alojzego Schneidra w Dobromilu.

Dobromil, dnia 27. stycznia 1888.

L. 1880. (1457 1-3)

Na prośbę Margulego Dreifacha wzywamy posiadacza przy pożarze Stryja zaginionej książeczki kasy oszczędności miasta Stryja z daty 7. sierpnia 1882 nr. 915 na kwotę 63 złr. 9 ct. w. a. na imię Margulego Dreifacha wystawionej, by do sześciu miesięcy od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu Gazetą wyżej wymienioną książeczkę tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznana będzie.

Sambor, dnia 28. lutego 1888.

L. 27581 (1420)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie w registr dla firm pojedynczych, przy firmie M. Peterseim fabryka maszyn i metalowych towarów, że właściciel firmy M. Peterseim, syna Rudolfa prokurzystą ustanowił, który firmę podpisywać będzie M. Peterseim pr. p. Rudolf Peterseim.

Kraków, 21 września 1887.

L. 1463. (1500 1-3)

Ozyasza Sternberga z miejsca pobytu niewiadomego, z powodu skargi Towarzystwa zaliczkowego o 16 złr. wzywam, aby się przed terminem 10 kwietnia 1888 z kuratorem Lipą Sternbergiem porozumiał, lub innego kuratora przedstawił.

Radziechów, 21. lutego 1888.

L. 133. (1509)

Niniejszym podajemy do publicznej wiadomości że p. dr. Ferdynand Maiss z dniem 6. marca 1888 r. wpisany został w listę adwokatów Krakowskiej Izby adwokackiej, z siedzibą w Bochni.

Wydział Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 8. marca 1888 r.

L. 625. (1512 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mikosińskiego rzekomo w Ameryce przebywającego ażeby do spadku po śp. Agnieszce Straliowej zmarłej w Tuchowie 13. stycznia 1888 w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami, z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie Stanisława Mikosińskiego pertraktowany będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 15 lutego 1888.

L. 458. (1578 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Peczenizynie ustanawia z powodu wniesienia na dniu 16 stycznia 1888 do l. 458 pozwu przez Mendla Łanczynera przeciw Annie Kestiuk zam. Hałyk i niewiadomej z życia i miejsca pobytu Annie Kosiuk o uznanie własności i i zezwolenia na intabulację powoda jako właściciela niewydziałonej 1/3 części posiadłości wiejskiej, objętej wyk. hip. 132 ks. gr. gm. kat. Młodiaty, dla teje ostatniej kuratora w osobie Wasyla Warczuka, zastępcę naczelnika gminy w Peczenizynie, i o tem zawiadamia Annę Kosiuk z tem, że termin do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1888, o 9 godzinie rano wyznaczonym został, z wezwaniem, by środków do obrony służących, powyższemu kuratorowi przed powyższym terminem dostarczyła, lub innego rzecznika tutejszemu sądowi przedstawiła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego wynikłe sama sobie przypisze.

Peczenizyn, 24 stycznia 1888.

L. 3048. (1514 1-3)

Władysław Krasicki ma urzędowanie swoje jako c. k. notaryusz w Głogowie z dniem 14 marca 1888 zaprzestać i z dniem 17 marca 1888 urząd notaryalny w Radomyślu objąć.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 28 lutego 1888.

L. 189. (1535 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia Antoniego Rzęsę z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniósł c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościan w likwidacji we Lwowie pozew z 16 lipca 1887 l. 6087 o zapłatę 14 rat po 6 złr., iż skutkiem tego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 5. kwietnia 1888 o godzinie 9. rano, wyznaczono i że kuratorem dlań c. k. notaryusza p. Lityńskiego ustanowiono.

Jest więc jego rzeczą na terminie tym albo obojętnie stanąć, lub innego pełnomocnika sobie obrać, lub też ustanowionemu kuratorowi wszelkie do jego obrony służące dowody przedstawić.

C. k. sąd powiatowy.
W Kolbuszowie, 8. lutego 1888

L. 8788 (1491 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie o-
głasza, że dozwolonym został wpis prawa
własności do połowy parceli gr. 818 w Ru-
dzie dotąd na rzecz Szymona Pendyka za-
intabulowanej, na rzecz Kuby Gregorzuka
i że dotycząca uchwała z 17 sierpnia 1887
l. 5710 doręczona została Wojciechowi
Broczkowskiemu w Rudzie, kuratorowi nie-
wiadomemu z miejsca pobytu Szymona
Pendyka.
Łopatyn, 31 grudnia 1887.

L. 428 (1458 1-3)
Pan Prezydent ek. wyższego sądu kra-
jowego zamianował dla drugiego zwyczaj-
nego okresu posiedzeń sądów przysięgłych
w roku 1888 rozpoczynającego się na dniu
9 maja 1888 o godzinie 8 rano przy c. k.
sądzie obwodowym w Stanisławowie Pre-
zydenta tego sądu przewodniczącym, zastę-
pcami radców Kamila Krafta, Jana Maje-
ranowskiego, Jana Szankowskiego, Włady-
sława Łuckiego i Konstantego Starosolskiego.
Z Prezydium ek. sądu obwodowego
Stanisławów, 4 marca 1888.

Doniesienia prywatne.

Szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wykłady na kursie gorzelniczym
w Dublanach, rozpoczynają się w ro-
ku bieżącym dnia 6 kwietnia i trwać
będą trzy miesiące. Bliższych wyja-
śnień udziela podpisany kierownik.

Dr. R. Wawnikiewicz,
prof. chemii w Dublanach i docent politechniki
lwowskiej

Przepadł bez wieści

Józef Solecki, ojciec pięciorga dzieci, dwóch synów
i trzech córek, mający lat około 55, średniego wzro-
stu, garbaty, mówiący po polsku, po rusku i po
niemiecku, z zawodu oficyalista prywatny, ekono-
miczny, z Zaleszczyckiego powiatu, rodem z Uście-
czka. Ojciec jego, Alojzy Solecki, był niegdyś man-
darynusem i gminnym poborą w Torskiem, zaś
jego syn a mój mąż rodem z Wasylkowie, powiatu
husiatyńskiego, przepadł przed dwoma laty, to jest
w roku 1885 bez wieści i do dziś dnia nikt nie wie,
czy żyje, lub gdzie się znajduje. Podpisana żona zna
chodząca się wraz z dziećmi w wielkiej rozpacz,
uprasza usilnie każdego, kto by go znał i wiedział
o miejscu jego pobytu lub o zastyłym zgonie, by ra-
czył jej o tem donieść pod adresem:
1587 Anna Solecka z domu Markoska,
w Monasterzyskach, u p. Mikołaja Maślaja.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa handlu i skór w Sędziszowie
odbędzie się dnia 18 marca 1888 o godzi-
nie 4 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego
posiedzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcji za rok 1887.
3. Sprawozdanie komisji lustracyjnej
z wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolu-
toryum.
5. Rozdział zysków.
6. Wybór uzupełniający członków do
Rady nadzorczej.

Sędziszów, dnia 8 marca 1888.

1585 Prezes.

Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza Towarzystwa handlu skór
w Łańcucie zaprasza członków na
IV. Zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie dnia 23 marca b. r. o
godzinie 4tej po południu w biurach Towa-
rzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny.

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności
za rok 1887.
- 2) Sprawozdanie Komisji kontrolującej
o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czyn-
ności i rachunków za rok 1887.
- 3) Wniosek Rady Nadzorczej w spra-
wie rozdziału czystego zysku (§. §. 62, 63 i
64 statutu)
- 4) Uchwalenie zmiany firmy.
- 5) Zatwierdzenie wyborów dwóch za-
stępców Dyrekcji.
- 6) Uzupełniające wybory do Rady Nad-
zorczej.

Z Rady Nadzorczej

Towarzystwa handlu i skór w Łańcucie Sto-
warzyszenia zarejestrowanego z ograniczo-
ną poręką.

Łańcut 9. marca 18-88.

prezes

Antoni Zabielski.

sekretarz.

Dr. Gustaw Bielański.

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką

Leśnictwo Zasów pod Czarną

Dwuletni Crategus (biała ciera na żywopłoty) po
2 zlr. 50 ct.
Akacja, olszyna, dębina, brzezina, jasionina, po
2 zlr. 50 ct.
Dwuletnia sosna 1 zlr., świerk i 1 zlr. 60 ct., mo-
drzew 2 zlr.
Jednoroczna sosna, świerk i modrzew, po 70 ct.
Wszystko za 1000 sztuk.

Drobne jablonki i gruszki po 1 zlr., leszczyna po
2 zlr. 10 ct. za 100 sztuk.
Nasiona sosny 1 zlr. 60 ct., świerka 65 ct., mo-
drzewia 75 ct. za 1 funt. 1193

Czterdzieści!

Najulubieńszych melodii z najnowszych
operetek (nuty) wraz z tekstem polskim

Wydanie nowe. — Cena 1 zlr.

Do nabycia w księgarniach

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie,
J. Leona Pordesa we Lwowie.

Należytość wraz z przesyłką 1 zlr. 15 ct. najlepiej
przekazem nadsyłać. 1506

Najlepszą ochroną
przeciw

przeciągowi i
reumatyzmowi



Elastyczne wałeczki

w handlu

Alojzego Hübnera

Lwów, 8221

Ulica Karola Ludwika L. 13,
(dawniej cukiernia Roslendera):

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w
swym składzie pierwiastki kości i krwi,
jest nader skutecznym przeciw niedo-
krwistości, boleściom żołądka, bladaczce,
białym upławom, nieregularności mie-
siężnej u kobiet. Łatwy do strawienia,
bardzo często jest zalecany przez leka-
rzy kobietom, dziewczętom, jak również
wątłym i delikatnym dzieciom.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne
i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, We-
wiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 8482

L. 7395

(1588)

C. k. uprz. Towarzystwo kolei Lwów-
sko-Czerniowiecko-Jasskiej.
(Linie austriackie).

Przywrócenie ruchu wszelkich
pociągów na przestrzeni Czer-
niowiec-Suczawa.

Po usunięciu zasp śnieżnych zo-
stał ruch wszystkich pociągów także
na linii Czerniowiec-Suczawa dnia 10
marca b. r. przywrócony, przez co
obecnie na całej przestrzeni ze Lwo-
wa aż do Suczawy wszelkie pociągi
normalnie kursować będą.

Lwów, 10 marca 1888.

Dyrekcja ruchu.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomerji
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok

1888

nabyć można po cenie 2 zlr. 60 ct.

w ekspedycji

„GAZETY LWÓWSKIEJ”

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zlr.
70 ct., z których przypada 10 ct.
na opakowanie i list rachunkowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za
niszczeniem należytości z g. Za pobra-
niem należytości nie przesyłamy Szema-
tyzmu.

Sławne suche drożdże niezawodne w rozczywie
z fabryki Ad. Ign. Mautnera i Syna w Wiedniu

Karol Bałlaban
we Lwowie.

Łaskawe zlecenia przyjmuje i wysyła na dzień oznaczony.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O : O : BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZY NAGRODY

WYNALEZIONY
w roku

1373

przez Przeora
PIOTRA BOURSADU

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojów
Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega
i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również
odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając
ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z
środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom
zębów. »

Dom założony w 1807 r.

AGENT GŁÓWNY

SEGUIN

3. ulica Huguerie,
BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach : PP. Mikolascha, Wewiórskiego,
Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla ; w Krakowie
w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie
perfum P. Donning.



WINO ZAWIERAJĄCE PEPTON

CHAPOTEAUT

APTEKARZA W PARYŻU

Pepton jest substancją wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za
pośrednictwem pepsyny, jakby przez działanie samego żołądka. Tym sposo-
bem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIA, OSŁABIONE
W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOŻOLNEGO TRAWIENIA, MAJĄCE WSTRĘT
DO POKARMÓW, DOTKNIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH
NA RAKA, WĄTROBĘ I ŻOŁĄDEK.

SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

Z najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, przez c. k. Dyrekcję loteryj gwarantowana

XXV. LOTERYJA PANSTWOWA

na dobroczynne cele cywilne.

10.215 wygranych w ogólnej sumie 207.400 złotych,

między temi

107.400 zł. w jednolitej rencie papierowej i 100.000 zł. w gotówce

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie na dniu 3 Maja 1888.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe postanowienia zawiera plan gry, który bezpłatnie otrzymać można wraz z nabytą się ma-
jącami losami w oddziale loteryj rządowych, Stadt, Riemergasse 7, 2. piętro Jakoberhof, jak nie-
mniej, w lepszych miejscach sprzedaży losów.

Losy przesyła się franco.

Wiedeń, w lutym 1888.

Z c. k. Dyrekcji loteryj.

Oddział loteryj rządowych.

Galicyjski Bank kredytowy.

Piętnaste zwyczajne

walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

galic. Banku kredytowego

odbędzie się

na dniu 21 kwietnia 1888 r.

o godzinie 12 w południe we własnym gmachu, we Lwowie, przy
ulicy Jagiellońskiej L. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1887.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej (§ 14 statutu).
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na r. 1888.

Panowie P. T. Akcyonariusze, mający zamiar wziąć udział w tem
Zgromadzeniu zechcą stosownie do §§ 34 i 36 statutu Banku swoje akcje
wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia 14 kwietnia 1888 w
kasie głównej Banku we Lwowie lub też w Banku angielsko-austriackim we
Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na
rządzone Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 5 marca 1888.

1553
(Przedruk nie będzie opłacony)

Rada zawiadowcza.